Nr. 278. PIĄTEK 4. GRUDNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Z końcem listopada 1874 było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u. p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej		12.757	50
b) opiewających na wal. austr.		65,229.300 zł.	— ct
Razem . .		65,242.057	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych .	77,243.889		
pęcioreńskowych	115,290.610		
pięćdziesięcioreń.	154,222.800		
razem . .		346.757 299	—
w ogóle . .		411,999.351	50

Wiedeń, 1. grudnia 1874.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau,
prezydent.

Dr. Ignacy Kaiser.
członek komissyi.

Dnia 2. grudnia 1874 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni XLVIII. i XLIX. zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XLVIII. zawiera w

Nrze 136 ratyfikowany protokół międzynarodowej komisyi z dnia 9 (21) czerwca 1874, w sprawie podziału nieruchomych dóbr i kapitałów byłej dyecezyi Krakowskiej i likwidacyi innych reklamacyj opartych na konwencyi z 17 (29) kwietnia 1828 r. (Podpisany w Warszawie dnia 9 (21) czerwca 1874 na podstawie Najwyższego rozporządzenia Jego Cesar. i Król. Apostolskiej Mości z dnia 29. kwietnia 1874).

Zeszyt XLIX. zawiera w

Nrze 137 obwieszczenie ministerstw skarbu i handlu z d. 11 listopada 1874 o zniesieniu kilku ubocznych urzędów cłowych, tudzież urzędów portowych i morskiej służby zdrowia w Dalmacyi;

Nrze 138 obwieszczenie ministerstw skarbu i handlu z d. 11 listopada 1874 o przeniesieniu ubocznego urzędu cłowego II. klasy, połączonych agencyi portowych i morskiej służby zdrowia z Castel Vitturi do Castel nuovo di Traù;

Nrze 139 obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 12. listopada 1874 o upoważnieniu król. węgierskiego głównego urzędu cłowego w Aradzie do zastosowania skróconego postępowania cłowego w obrocie kolejowym;

Nrze 140 rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 16 listopada 1874 o przyłączeniu gminy wiejskiej Wielki-Czernic do okręgu sądu powiatowego w Saaz w Czechach;

Nrze 141 rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 18 listopada 1874, mocą którego w porozumieniu z ministerstwami skarbu i spraw wewnętrznych ułożone zostały postanowienia co do postępowania przy odpisywaniu podatków od gruntów wziętych pod budowę dróg żelaznych;

Nrze 142 obwieszczenie ministerstwa rolnictwa z dnia 21 listopada 1874 co do zasadniczego uregulowania i częściowego uzupełnienia rolniczych i leśnych stacyj doświadczalnych w Austryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 4. grudnia.

W wspólnem ministerstwie odbywają się przygotowania do ułożenia budżetu na r. 1876. Prace przygotowawcze nie postąpiły jednak tak daleko, ażeby już dzisiaj poznać można ostateczny wynik i porównać cyfry z zeszłorocznemi. W każdym razie pewną jest rzeczą, że wynik ten będzie tylko wyrazem potrzeb, które rząd uważa za najniezbędniejsze. Powody bowiem, które w ubiegłym roku tak znakomicie wpłynęły na stan cyfr budżetowych, trwają jeszcze dotąd. Przesilenie ekonomiczne straciło już wprawdzie gwałtowny charakter jaki posiadało w roku ubiegłym o tej porze, ale mimo to odbija się jeszcze we wszystkich stosunkach, pozostawiło ślady w każdym kierunku. Rekonwalescencya wymaga zawsze wielkiej ostrożności, a państwo jest w tej chwili rekonwalescentem po ciężkiej i niebezpiecznej chorobie. Zdanie takie przeważa w kołach kompetentnych i dlatego w tym roku budżet wspólny oprze się na takich samych zasadach, jak w roku ubiegłym. Na szczęście potrzeba skrupulatnego przestrzegania oszczędności na każdym kroku pojawiła się dopiero w chwili, gdy może być zaspokojoną bez żadnego niebezpieczeństwa. Armia austryacka bowiem, przebyła już proces reorganizacyjny i znajduje się dziś w stanie, który stawia ją na równi z siłami zbrojnemi najpotężniejszych mocarstw w Europie. Dalsze zmiany i ulepszenia, których wobec nieustannego postępu w sztuce wojennej nigdy nie można uważać za stanowczo ukończone, mogą się dokonywać powoli, bo dzisiejsza siła zbrojna jest już zdolną oprzeć się każdemu zamachowi.

Sejm węgierski był i jest dotąd obojętnym na ostatnie rozprawy dziennikarskie o nieuniknionem przesileniu. Jakkolwiek artykuły wzywające do przyspieszenia katastrofy gabinetowej i zupełnego przekształcenia stronnictw, pochodziły od osób posiadających mandaty poselskie albo zostających w blizkim stosunku z kołami parlamentarnemi, nie osiągnęły one zamierzonego skutku, bo nie przekonały nikogo, że z obawy przed niebezpieczeństwem grożącem gabinetowi i sejmowi w dość dalekiej przyszłości, należy je wywoływać natychmiast. Zwłaszcza w tej chwili, gdy sejm ma przed sobą tak olbrzymie zadanie i gdy potrzebuje długiego spokoju, ażeby spełnić ciężący na nim a święty obowiązek poprawienia stosunków skarbowych, prowokacya dziennikarstwa była krokiem stanowczo chybionym. Uznają to już poniekąd sami autorowie owych sensacyjnych artykułów, bo dziś powoli cofają się na dawne stanowisko. Dziennik, który dał hasło do rozpraw o nieistniejącem jeszcze przesileniu ministeryalnem, przemawia dziś w całkiem odmienny sposób o stronnictwie konserwatywnem i jego naczelniku baronie Sennyeyu. Obecnie utrzymuje ten dziennik, że w Węgrzech nie ma właściwie stronnictwa konserwatywnego, lecz są tylko osobistości, uważane za reprezentantów konserwatywnego kierunku. Baron Sennyey zatem, któremu przed kilku dniami ten sam dziennik przypisywał znakomitą rolę w przyszłym parlamencie, jest dziś tylko jednostką wyznającą pod niejednym względem zasady niezgodne z zapatrywaniami Deakistów. Dalej stara się ten dziennik wykazać, że we Węgrzech stronnictwo konserwatywne, chociażby było nawet silnie zorganizowane, nie ma żadnych warunków do odegrania ważnej roli politycznej. Stronnictwo bowiem stojące dziś u steru, nie grozi ani państwu ani społeczeństwu gwałtownemi przewrotami albo radykalnemi reformami, któreby wytworzyć mogło obóz przeciwny, broniący istniejącego

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE

III.

Służba zastępców nauczycieli uregulowaną została dwoma rozporządzeniami ministerjalnemi z r. 1868 i 1869. Rozporządzenia te wyznaczyły suplentom w gimnazyach i szkołach realnych do złożenia egzaminu termin dwuletni, po którego upływie bezskutecznym suplenci usuwani być mają ze służby, chociażby ich miejsce zająć mieli równie nieegzaminowani kandydaci. Rozporządzenia te z jednej strony okazały się bardzo dobremi środkami zapewnienia szkołom średnim odpowiednich sił nauczycielskich ale z drugiej strony wywołały nadto szybką zmianę nauczycieli, co wywrzeć musiało niepomyślny wpływ na rozwój nauki. Z tego powodu krajowa Rada szkolna widziała się zniewoloną złagodzić nieco ten rygor przez przedłużenie tego terminu do lat trzech dla suplentów zatrudnionych w miastach z uniwersytetami a do lat pięciu dla suplentów w szkołach średnich na prowincyi. Suplentom pozostającym na posadzie dłużej niż 3 lata a względnie dłużej niż pięć lat przyzwolono jeszcze zwłokę jednego roku a względnie dwóch lat. Po upływie tego terminu uwolniono od obowiązków sześciu suplentów a innym będącym już w toku przygotowania się do egzaminu nauczycielskiego pozostawiono jeszcze dalszą zwłokę przeważnie do końca pierwszego półrocza. W niedalekiej przyszłości można zatem oczekiwać znacznego a tak pożądanego wzrostu liczby egzaminowanych zastępców nauczycieli. W dziale historycznym gimnazyom już obecnie nie braknie kandydatów egzaminowanych. Dotąd stosunkowo najmniejszą jest liczba nauczycieli ukwalifikowanych do nauczania języków żyjących. Ażeby liczba nauczycieli posiadających kwalifikacyę do nauczania języków nowożytnych lepiej odpowiadała doniosłości, jaką te języki w obecnym rozkładzie nauk uzyskały, zarządził p. minister oświecenia prowizorycznie, ażeby do uzyskania zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej wystarczała kwalifikacya z języka niemieckiego albo z innego języka krajowego na całe i z obu przedmiotów filologicznych na niższe gimnazyum. To zarządzenie przysporzy nauce języków nowożytnych nauczycieli egzaminowanych ale równocześnie może wywołać ubytek filologów z kwalifikacyą na całe gimnazyum. Środkiem stanowczo zaradczym w tej mierze byłoby utworzenie samoistnej grupy egzaminacyjnej z języków nowożytnych, niezawisłej od kwalifikacyi filologicznej. W takim razie bowiem bez uszczerbku dla innych działów powstałaby nowa kategorya nauczycieli oddających się wyłącznie nauce języków nowożytnych.

Daty statystyczne o wyniku egzaminu dojrzałości w latach 1872—1873 nastręczają sposobność do wielu ciekawych i spostrzeżeń. W gimnazyach zwyczajnych i realnych składało w r. 1874 ustny egzamin dojrzałości 399 abiturjentów publicznych, 71 externistów, razem 470 kandydatów. Uznano za dojrzałych z odznaczeniem 52 abiturjentów publicznych i jednego externistę a za dojrzałych 230 abiturjentów publicznych i 30 externistów. Po sześciu tygodniach pozwolono złożyć egzamin poprawczy z jednego przedmiotu 87 abiturjentom publicznymi i 22 externistom. Uznano za niedojrzałych na 1/2 roku 17 abiturjentów publicznych i 4 externistów, a na rok 12 abiturjentów publicznych i 9 externistów a bez terminu 1 abiturjenta publicznego i 5 externistów. W szkołach realnych wynik był następujący: Ustny egzamin dojrzałości składało w roku 1874 91 abiturjentów publicznych i 18 externistów, razem 109 kandydatów. Uznano za dojrzałych z odznaczeniem 12 abiturjentów publicznych i jednego externistę, za dojrzałych bez odznaczenia 57 abiturjentów publicznych i 4 externistów. Pozwolono składać po sześciu tygodniach egzamin poprawczy z jednego przedmiotu 23 abiturjentom publicznym i 3 externistom. Uznano za niedojrzałych: na 1/2 roku 15 abiturjentów publicznych i 7 externistów, na rok czterech abiturjentów publicznych i jednego externistę a bez terminu dwóch externistów.

Ze szczegółów statystycznych o egzaminach dojrzałości w roku 1872 i 1873 tyle tylko podnosimy, że cyfra kandydatów uznanych za niedojrzałych wynosiła w r. 1872 28·07% a w r. 1873 38·61%. Zgłosiło się zaś do egzaminu w r. 1872 488 a w r. 1873 522 kandydatów.

Z zestawienia dat za lata 1872—1874 okazuje się, że 2/3 uczniów publicznych złożyło pomyślnie egzamin dojrzałości a 1/3 nie otrzymała świadectwa dojrzałości. Co do externistów zachodzi odwrotny stosunek, gdyż tylko 1/3 otrzymała promocyę. Chociażbyśmy wynik ten w pewnej części przypisali lekkomyślnemu próbowaniu szczęścia ze strony externistów nieprzygotowanych sumiennie do egzaminu dojrzałości, to zawsze jeszcze stanowi on wymowną wskazówkę, że nawet usilna praca domowa rzadko potrafi osiągnąć skutek wytknięty systematycznej nauce szkolnej. Stosunkowo znaczna część uczniów publicznych uznanych za niedojrzałych pochodzi w części ztąd, że wskutek ułatwienia nauki przez zaprowadzenie ojczystego języka wykładowego wymagania przy egzaminie mogą i muszą być ściślejsze. Dalszym powodem jest ta okoliczność, że dość często zgłaszają się do egzaminu dojrzałości abiturjenci, którzy nie otrzymali promocyi w klasie ósmej.

W szkołach realnych wynik egzaminów dojrzałości wypadł niepomyślniej niż w gimnazyach. Jest to naturalne następstwo pospiesznie dokonanej reorganizacyi tych zakładów dopiero na początku roku szkolnego 1873. Reorganizacya ta [illegible] nadto tylko tymczasową, gdyż według ustaw zasadniczych państwa ustrój szkół realnych należy do zakresu ustawodawstwa krajowego. Sejm uchwalił w r. 1869 ustawę, która różniła się zupełnie od ustaw uchwalonych przez inne sejmy krajowe na wzór ogólnego zarysu podanego przez ministra oświecenia. Uchwała nie otrzymała sankcyi, a tymczasem zaszły wypadki wymagające niezbędnie zmian w ustroju szkół realnych, o czem pisaliśmy na wstępie wczorajszego artykułu.

Niepomyślny wynik egzaminu dojrzałości w lwowskiej szkole realnej spowodowany został jeszcze innemi okolicznościami. Do egzaminu dojrzałości zgłosiła się we Lwowie stosunkowo większa liczba externów a uczniowie publicznie przeszli w r. 1873 z klasy IV. bezpośrednio do VII. W szkole realnej w Krakowie nie zaszedł ten nadzwyczajny wypadek.

Uwagi o stosunkach w rozwoju nauki, kończymy sumarycznemi datami o frekwencyi uczniów szkół średnich na naukę przedmiotów nadobowiązkowych. W r. 1874 uczyło się we wszystkich galicyjskich szkołach średnich historyi krajowej 3019 uczniów, języka francuskiego 1418, języka angielskiego 50, rysunków 1149, stenografii 400, śpiewu 2006 a gimnastyki 3470.

Karność szkolna jako nader ważny czynnik szkolnego wychowania zasługuje na osobną wzmiankę. Jeżeli statystyka kar wymierzonych przeciw uczniom nie postępującym zgodnie z przepisami dyscyplinarnemi stanowić ma podstawę sądu, to ostatnie trzy lata należą do wcale pomyślnych pod tym względem. Upomnienia i przestrogi nauczycieli osiągały skutek pożądany, a najcięższa kara t. j. wykluczenie z zakładu stanowiła w porównaniu z liczbą uczniów prawdziwy wyjątek.

Samo przestrzeganie karności szkolnej nie wystarcza jeszcze do spełnienia wychowawczego zadania, które tak samo ważnem jest jak naukowe. Do tego celu niezbędnym

stanu rzeczy. Węgierskie stronnictwo liberalne jest twórcą państwa węgierskiego i pewnie nie ma zamiaru niszczyć własnego dzieła albo wystawiać je na niebezpieczeństwo śmiałemi planami.

Od chwili proklamowania nowego cesarstwa niemieckiego, wszyscy zwolennicy zwycięzkiej idei o jedności narodowej nie przestali aż dotąd domagać się ustanowienia ministerstw odpowiedzialnych przed parlamentem. Byłaby to korona dzieła, wymowny dla całego świata dowód, że zjednoczenie Niemiec jest nietylko faktem dokonanym ale stanem z wszelkiemi warunkami trwałości i legalnemi organami. Dziś bowiem konstytucya niemiecka jest w tej mierze tak skomplikowaną, że musi obudzać pewne obawy przy trochę głębszym poglądzie na jej szczegóły. Parlamentaryzm niemiecki opiera się dziś na jednej osobie wprawdzie tak potężnej i genialnej jak ks. Bismarck ale zawsze podlegającej zmiennym kolejom losu. Już nieraz pokazało się, że chwilowa słabość lub nieobecność ks. kanclerza groziła maszyneryi parlamentarnej zastanowieniem. O ile trudniejszem stałoby się położenie polityczne w chwili ustąpienia kanclerza! Potężne i wielkie Niemcy nie mają teraz i nie tak prędko wydadzą drugą osobistość tak genialną w kierowaniu losami państwa a następca z miernemi zdolnościami musiałby popaść w kolizyę z parlamentem, który tylko ks. Bismarkowi pozwala z taką swobodą panować nad trudnościami konstytucyjnemi. Ale choć wszyscy uznają potrzebą zreformowania konstytucyi w tym kierunku, choć coraz liczniejsze głosy odzywają się za utworzeniem ministerstw państwowych, stan dzisiejszy potrwa długo, bo nikt nie może wskazać stosownych środków do wyjścia z tego położenia. Stosunki polityczne okazują tu swoją przewagę i wyższość nad doktrynami i teoretycznemi pomysłami. Sam książę Bismarck przyznał to oświadczając na ostatniem posiedzeniu parlamentu, że dziś ustanowienie ministerstw niemieckich jest rzeczą wprost niemożliwą.

Mowa Księcia serbskiego Milana przy otwarciu skupczyny sprawiła w Europie tak korzystne wrażenie, że kilku dyplomatycznych ajentów w Belgradzie złożyło gratulacye gabinetowi serbskiemu. Wszędzie uważają tę mowę za uroczysty dowód, że rząd serbski zrywa otwarcie z niedawnemi tradycyami swojej polityki. Szczególne znaczenie przypisują powszechnie ustępo mowy, o podróży księcia Milana do Stambułu i innych stolic europejskich. Wiadomo bowiem że reprezentant zaniechanego systemu politycznego, były prezydent gabinetu Risticz nie zrzekł się nadziei, iż wkrótce ster dostanie się do rąk jego, a wtedy odżyją napowrót szalone mrzonki o „serbskiej Sardynii“. Podróże księcia Milana dawały wyborną broń agitacyjną Risticzowi i jego stronnictwu. Rozsiewano bowiem po kraju najrozmaitsze wieści i podburzano lud takiemi n. p. niegodziwemi podszeptami, że ks. Milan sprzeniewierza się polityce narodowej, że wstydzi się swoich poddanych a tymczasem wiedzie ich kosztem wesołe życie za granicą. Nawet na zewnątrz starano się przenieść tę agitacyę i ztąd powstały wieści, że w Serbii odkryto spisek mający na celu detronizacyę księcia Milana i powołanie na tron księcia Karageorgewicza. Do pewnego czasu ta niesumienna agitacya zasłaniała się wrzekomo upokarzającem stanowiskiem Serbii wobec Turcyi. Dziś po znanej sprawie traktatów handlowych upada ten argument a ludność serbska odpycha od siebie z oburzeniem kłamliwe agitacye i niebezpieczne mrzonki.

Rada Państwa.

Na posiedzeniu klubu lewicy w d. 1. b. m. rozbierano sprawozdanie komissyi budżetowej o preliminarzu państwowym na rok 1875. Wszczęła się nader ożywiona rozprawa nad tem, czy szkoły agronomiczne mają jak dotychczas podlegać ministerstwu rolnictwa, czy może należy je przenieść na etat ministerstwa oświaty. Zgromadzenie przyjęło większością głosów rezolucyę dr. Schaupa tej treści, że szkoły agronomiczne mają i nadal pozostać na etacie ministerstwa rolnictwa.

Na posiedzeniu komissyi ekonomicznej dnia 1. b. m. rozprawiano nad wnioskiem dr. Rosera o zakładach zastawniczych i referat w tej sprawie powierzono dr. Schafferowi a petycyę w sprawie konwencyi handlowej z Anglią oddano do zreferowania dep. Neuwirthowi. Następnie odczytano petycyę właścicieli fabryk żelaznych w sprawie budowy dróg żelaznych. Nad tym przedmiotem wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa, w której brali udział dep. Zschok, Gomperz, Wolfrum, Kallir, Oppenheimer, Neuwirth i minister dr. Banhans. Dep. Zschok wniósł rezolucyę tej treści: „Wzywa się rząd do jak najspieszniejszego przedłożenia Izbie deputowanych programu reformy i budowy nowych dróg żelaznych“. Żaden z powyżej wymienionych deputowanych nie przemawiał przeciw temu wnioskowi. Minister dr. Banhans przedstawiał, że nie należy tak nalegać na rząd; wszakże w budowie dróg żelaznych nie będzie żadnej przerwy; w r. 1876 ma być wybudowanych 140, a w 1875 r. 180 mil. W r. 1866 wydano na budowę dróg żelaznych 25 milionów złr., a dzisiaj wydaje się na ten sam cel 68 milionów złr. Obecnie nie słychać innych życzeń jak tylko, ażeby budowano koleje żelazne a to tylko dla tego, aby właściciele fabryk żelaza mieli robotę. — Komissya, jak wiadomo, przyjęła powyższą rezolucyę dep. Zschoka.

Przegląd polityczny.

Austryo-Węgry. W celu uregulowania sprawy odpisywania podatków od gruntów wziętych pod budowę dróg żelaznych, wydał p. minister handlu za porozumieniem z ministrami skarbu i spraw wewnętrznych następujące rozporządzenie: 1) Każdy zarząd kolejowy jest obowiązany sporządzić wykazy parcel gruntowych, albo ich części wziętych pod budowę drogi żelaznej, dać takowe do podpisania poprzedniemu właścicielowi gruntu i przedłożyć je skarbowej władzy krajowej. 2) Krajowa władza skarbowa ma natychmiast zarządzić prowizoryczne przepisanie podatku państwowego, tudzież wszelkich innych dodatków, opłacanych od tego gruntu, a to bez poprzedniej interwencyi geometry, bez zmiany katastru, jedynie na podstawie powyżej wymienionych, przez poprzednich właścicieli podpisanych wykazów. 3) Przedłożenie wykazów krajowej władzy skarbowej ma nastąpić natychmiast, a najdalej do trzech miesięcy od chwili objęcia parceli w posiadanie towarzystwa kolejowego. 4) Ostateczne sprostowanie katastru przez geometrę ma nastąpić po ostatecznych pomiarach kolejowych. 5) W razie przekroczenia niniejszego rozporządzenia przez zarząd kolejowy, może właściciel gruntu wnieść zażalenie do ministerstwa handlu.

— Komissya podatkowa Izby niższej sejmu węgierskiego, rozpoczęło d. 1 b. m, rozprawy nad opodatkowaniem towarzystw akcyjnych i przyjęła za podstawę opodatkowania przeciętny dochód z ostatnich trzech lat. Kwoty odpisane za zużycie materyału nie będą opodatkowane.

— Generał broni br. Mollinary, który bawił w Peszcie w sprawie sprzedaży lasów pogranicznych, odjechał d. 1. b. m. do Zagrzebia nie załatwiwszy tej sprawy, albowiem minister skarbu, przeciążony nawałem pracy, nie miał czasu brać udziału w konferencyach.

Niemcy. (*Z parlamentu niemieckiego*) Obrady nad budżetem alzacko-lotaryńskim podały księciu Bismarckowi nową sposobność odsłonięcia prawdziwych celów polityki prusko-niemieckiej. Z właściwą sobie bezwzględnością oświadczył on posłom zabranych krajów, że nie powinni wcale łudzić się, by interesa ich kraju. które szyderczo nazwał zaściankowemi (*Kirchthurminteressen*) były uwzględnione. Nie o te interesa chodzi, lecz o interesa cesarstwa, Alzacya-Lotaryngia powinna się uważać za kraj zdobyty i nie zapominać, że *vae victis!* Lecz przystępujemy do rozpraw parlamentu

W sobotę ubiegłą dep. alzacki Simonis poddał pojedyńcze pozycye budżetu ścisłej krytyce, wykazując, że na administracyę Alzacyi i Lotaryngii wydają się sumy bajeczne. Niektóre ustępy przemówienia tego deputowanego były drastyczne. „Za czasów francuskich, mówił on, kosztowały podprefektury razem 75.000 franków; obecnie 20 dyrektorów obwodowych pobiera 75 000 franków na same utrzymanie koni, tak, że teraz konie panów dyrektorów obwodowych kosztują tyle, co dawniej podprefekci wraz z sekretarzami i pisarzami. (Wielka wesołość.) Oprócz płac ogromnych dla urzędników, figurują w budżecie inne jeszcze cyfry, które wydają się nam potwornemi; wstawiono bowiem do budżetu do dyspozycyi p. kanclerza, naczelnego prezydenta i prezydentów powiatowych sumy, wynoszące zwyż miliona, tak, że naczelna prezydentura i urząd kanclerski, które razem kosztują milion, otrzymują drugi milion do dyspozycyi. Gdy przed kilku laty podniesiono we Francyi listę cywilną na 25 milionów, suma ta wydała się nadzwyczajną całemu światu. A jednak 25 milionów dla Francyi, to prawie tyle, co milion dla nas; zamiast listy cywilnej 25 milionowej mamy obecnie dwumilionową. (wesołość) .... Na teatra wydawano dotychczas we Francyi 18.000.000 fr. z czego na Alzacyę i Lotaryngię wypadało 180.000 fr. Obecnie suma ta nie wystarcza, i zamierzają czysto francuskiej ludności Metzu narzucić *à toute force* teatr niemiecki, na który żądają 40.000 franków!

W dalszym ciągu rozpraw (30. listop.) oświadczył alzacki deputowany Winterer że budżet alzacko-lotaryński odpowiada wprawdzie interesom cesarstwa, lecz nie interesom tych krajów. Budżet zawiera między innemi bardzo wysokie pozycye na naprawę dróg popsutych; chcą przeto kosztem kraju naprawiać drogi popsute w skutek wojny. Podobnie ma się rzecz z uniwersytetem strassburgskim. Liczba uczęszczających do niego Alzatczyków jest bardzo małą, założenie tego uniwersytetu bowiem nastąpiło wyłącznie w celach germanizacyjnych. Budżet dopiero wtedy odpowiadać będzie prawdziwym potrzebom kraju, gdy wykreślone z niego zostaną liczne wydatki tendencyjno-polityczne, gdy fundusz dyspozycyjny zostanie zredukowany, a wydatki na cele szkolne zmniejszone (głosy: aha!) Tak jest, powiadam otwarcie, że pieniądze na cele szkolne bywają po prostu marnotrawione. W interesie t. z. walki cywilizacyjnej *(Kulturkampf)* poznoszono kwitnące i ulubione zakłady wychowawcze, aby zastąpić je daleko droższemi świeckiemi instytutami naukowemi. Wyrażono tu na ostatnim posiedzeniu życzenie, aby na tem polu jeszcze energiczniej zabrano się do dzieła. Tutejsze stronnictwo postępowe zdaje się mieć osobne pojęcie jakieś o wolności, my w Alzacyi rozumiemy przez wolność ochronę indywiduum w obec wszechwładzy państwa i prawo rodziców do wychowania swych dzieci. (Żywe oklaski w centrum)

Ks. Bismarck *) Nie uważam za rzecz odpowiednią wchodzić w szczegóły przemówienia poprzedniego mowcy, ani też mowy ściślejszego jego rodaka, mianą podczas ostatniej rozprawy; stanowiska nasze bowiem zanadto różnią się, abyśmy dojść mogli do porozumienia i wzajemnie przekonać się mogli. Mówimy niejako różnemi językami i nierozumiemy się nawzajem; chociaż obaj używamy języka niemieckiego, wychodzimy jednak z całkiem odmiennych stanowisk. Pan mowca poprzedni zaznaczył najlepiej stanowisko swoje zarzucając nam, że przy zakładaniu uniwersytetu w Strassburgu, mieliśmy na oku interesa cesarstwa, a nie interesa Alzacyi i Lotaryngii. Co do mnie, rzecz oczywista, że nie mogę mieć na względzie innego interesu, prócz interesu cesarstwa, i mam nadzieję, że Alzatczycy w swoim czasie przyzwyczają się także interes cesarstwa uważać za swój własny. Dotychczas nie zajęli jeszcze tego stanowiska i dlatego dyskusya ta między nami jest zdaniem mojem dość jałową.

Tak jest moi panowie, założyliśmy uniwersytet rzeczywiście w interesie cesarstwa tak jak w ogóle wcieliliśmy te kraje do Niemiec wyłącznie w interesie naszej polityki państwowej. (Bardzo słusznie). O tem powinniby ci panowie zawsze pamiętać i nie przeceniać swego stanowiska do tego stopnia, iżby korporacyi 40 milionów czynili wyrzuty, że nie interesa zaściankowe (*Kirchthurminteressen*) Alzacyi i Lotaryngii, lecz w pierwszym rzędzie interes państwa ma na oku. (Brawo). Zdobyliśmy te kraje w interesie cesarstwa, w słusznej wojnie, w wojnie obranej, w której broniliśmy własnej skóry. Nie za Alzacyę i Lotaryngię żołnierze nasi krew swą przelewali, lecz za państwo niemieckie, za jego wolność, w obronie jego granic. Zabraliśmy te kraje dlatego, aby Francuzi przy nowej zaczepce, którą aby Bóg na długo odroczył, którą jednak mają w planie, aby mówię Francuzi klina Weissenburgskiego nie mogli użyć za punkt wyjścia, lecz abyśmy mieli wał, z któregobyśmy się bronić mogli, za nim oni dotrzeć mogą do Renu. W interesie też cesarstwa a nie Alzacyi i Lotaryngyi, powołaliśmy panów wcześniej, niż może dobrze było — tu między siebie, aby was przypuścić do udziału w dobrodziejstwach konstytucyi cesarstwa. Nie o was tu chodziło, moi panowie, my mogliśmy żyć i bez was, (wesołość) lecz jedynie i wyłącznie o interes państwa, aby parlament mógł bacznie śledzić tamtejszy stan rzeczy, aby z tej waszej niejako prokuratorskiej, stanowczo nieprzyjaźnej krytyki, mógł dokładnie poznać błędy naszej administracyi, które że istnieją, niewątpię. Ja sam jestem panom wdzięcznym za wiele uwag; dotykają mnie one żywo. Jesteśmy ludźmi *et nihil hnmanum a nobis alienum esse putamus*, a działalność nasza tak jest utrudnioną tą ciągłą niechęcią i uporem, że nie łatwo utrzymać tam, niejako na wyłomie, najdzielniejsze nawet i najużyteczniejsze siły urzędowe. Uważam to w ogóle za rzecz pożyteczną, że ci panowie głos tu zabierają i rzucają światło na strony ujemne, jakie tylko wynaleść mogą. Niczego tak nie cenię w rządach nowoczesnych, jak bezwzględnej jawności; żaden

*) Mowę jego podaliśmy przedwczoraj w krótkiem telegraficznem streszczeniu.

---

jest zgodny współudział szkoły i domu rodzicielskiego, co zazwyczaj u nas bywa pomijane. Wina cięży w tej mierze na osobach, którym powierzono dozór domowy nad uczniami. Nie porozumiewają się one z nauczycielami w porze stosownej, lecz dopiero w czasie klasyfikacyi, a wtedy już celem porozumienia nie jest informacya, lecz zazwyczaj prośba o pobłażliwe ocenienie postępu. Nadto w miastach większych dozorowanie uczniów po za obrębem szkoły już z natury rzeczy usuwa się prawie zupełnie z zakresu pedagogicznej czynności szkoły, a w miastach mniejszych rzadko osoby przyjmujące uczniów pod dozór domowy mają świadomość obowiązków, jakie z tąd na nie spadają.

Wychowawcze zadanie szkoły nie byłoby jeszcze tak trudnem do spełnienia, gdyby osoby wykonywujące dozór domowy nad uczniami, tylko usuwały się od współudziału w tej mierze. Ale faktem jest, że często stawiają one wprost przeszkody temu zadaniu. Postępują bowiem z uczniami nieoględnie zapominając, czy nie wiedząc, że wrażliwość młodzieńczej ambicyi i lekkomyślność znajduje w tem pochop do tem śmielszego wyłamywania się z pod wrzekomo nadto ścisłego rygoru szkolnego. Przeszkodą taką jest przedwczesne wprowadzanie uczniów w szerszy zakres stosunków społecznych, wymagających dojrzalszej wiedzy i wyrobionego charakteru, albo niezbyt oględne sądy o wartości nauki szkolnej i o nauczycielach.

Nieobojętnemi będą daty o stypendyach, które tak znakomicie przyczyniają się do podniesienia frekwencyi. Pod tym względem stosunki w ostatnich trzech latach ciągle się polepszały. Uczniów pobierających stypendya było w r. 1872 194, w r. 1873 207 a w r. 1874 237. Z porównania tych cyfr z ogólną liczbą uczniów w naszych szkołach średnich, okaże się, że jedno stypendyum przypadało w r. 1872 na 44 uczniów, w r. 1873 na 42 a w r. 1874 na 35. Kwota rozdana tytułem stypendyów wynosiła w r. 1872 21.549 zł., w r. 1873 25.186 zł. a w r. 1874 29 014 zł. W przecięciu przypadało zatem na każdego stypendystę w r. 1872 111 zł., w r. 1873 121 zł. a w r. 1874 122 zł.

Liczba uczniów uwolnionych od opłaty szkolnej wynosiła w drugich półroczach roku 1872 5.439, w r. 1873 5.208 a w r. 1874 4.888. Z opłaty szkolnej pobrano od uczniów w r. 1872 69.309 zł., w r. 1873 79 853 a w r. 1874 78 867 zł.

Według ustawy skarbowej na r. 1874 koszta utrzymania szkół średnich w Galicyi wynosiły następujące kwoty: gimnazyum w Bochni 11.353 zł., gimnazyum realne w Brodach 15 005 zł., gimnazyum w Brzeżanach 22.690 zł., gimnazyum w Buczaczu 200 zł., (remuneracya dla katechety obrz. łac.), szkoła realna w Jarosławiu 19 158 zł., gimnazyum w Jaśle 3.000 zł. (subwencya dla gminy), gimnazyum realne w Kołomyi 21.564 zł., gimnazyum św. Anny w Krakowie 33.648 zł., gimnazyum św. Jacka w Krakowie zł. 31.757, szkoła realna w Krakowie 37.848 zł., gimnazyum akademickie we Lwowie zł. 28.158, drugie gimnazyum we Lwowie 30.892 zł., gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 27.639 zł., szkoła realna we Lwowie 36.210 zł., gimnazyum w Nowym Sączu zł. 23.603, gimnazyum w Przemyślu 25.249 zł., gimnazyum w Rzeszowie 25.998 zł., gimnazyum w Samborze 21.806 zł., gimnazyum w Stanisławowie 24.311 zł., szkoła realna w Stryju 13.298 zł., gimnazyum w Tarnopolu 27.968 zł., szkoła realna w Tarnopolu zł. 14.748, gimnazyum w Tarnowie 29.552 zł., gimnazyum realne w Wadowicach 21.763 zł., gimnazyum w Złoczowie 3.640 zł. Razem tedy wynosiły wszystkie wydatki na utrzymanie szkół średnich w Galicyi 551.058 zł. w. a.

Oprócz powyższych wydatków zwyczajnych zawiera ustawa skarbowa na r. 1874 kwotę 600 zł. na pomnożenie środków naukowych gimnazyum św. Jacka w Krakowie, 8.500 zł. na wykonanie zabudowania gimnazyalnego w Tarnopolu i 29.500 zł na wystawienie budynku gimnazyalnego w Tarnowie.

kącik publicznego życia nie powinien być ukryty w ciemności. (Bardzo dobrze) A chociażby nawet tylko takie żółtawe półświatełko z latarki, którą pan mowca poprzedni chciał nam rozjaśnić stan rzeczy, padać miało na strony ujemne, zawsze to jeszcze lepiej, niż ciemność zupełna. Jestem wdzięcznym za najostrzejszą nawet krytykę, jeżeli tylko jest przedmiotową. Czy taką była w tym wypadku, później się okaże, ponieważ znajdzie ona przedmiotowe odparcie. Chciałem przeto na to jedynie nacisk położyć, że my tu stoimy na gruncie interesów cesarstwa, podczas gdy ci panowie zajmują częścią stanowisko interesów lokalnych, częścią stoją na gruncie przeszłości, która ich ciągnie do Paryża i teraźniejszości, która ich ciągnie do Rzymu (oho!) Zajmujemy przeto całkiem różne stanowiska.

Kilka jeszcze słów mam do powiedzenia o statucie wydziału krajowego. Prawda, że przed dwoma lub trzema laty — mogę dokładniej powiedzieć — aż do chwili, w której poznaliśmy tu obecnych deputowanych alzacko-lotaryńskich — otóż że aż do tej chwili zapatrywałem się trochę sangwinicznie na możliwość, zaprowadzenia w Alzacyi i Lotaryngii życia konstytucyjnego i parlamentarnego. Poznawszy jednak sposób, w jaki wybrani reprezentanci Alzacyi i Lotaryngii zapatrują się na politykę i interesa cesarstwa, uczułem — chociaż nie jestem trwożliwym w polityce — pewien rodzaj obawy i wątpliwości, czy mogę narażać państwo na krok, któryby doprowadzić mógł do tego, że ochranialibyśmy w Alzacyi i Lotaryngii instytucyę, której większość byłaby tak samo usposobioną, jak panowie Simonis i Winterer. Mniemam, że taki żywioł krył-by w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Przypuszczam, że najbliższe wy ory wypadną inaczej niż ostatnie, ale zamało mam pewności, musielibyśmy wprzód mieć próbkę.

Parlament, któryby służył przeważnie interesom francuzkim i rzymskim (niepokój i zaprzeczenia w centrum; bardzo dobrze! z lewicy) nie mógłby istnieć bez ciągłego konfliktu z rządem cesarstwa. Wywołałoby to znaczne wzburzenie umysłów między Francuzami a może nawet w całej Europie, a z parlamentem, w którym większość podzielałaby zdanie naszych alzackich deputowanych, byłoby, zdaniem mojem, bardzo trudno obliczyć z takiem prawdopodobieństwem, jak teraz, czy pokój zapewniony jest na rok jeden lub na dłużej. Z tego też powodu nakreśliłem projektowi statutu właśnie tę formę i tę drogę, na jakiej was doszedł. Niemogłem proponować ustanowienia wydziału krajowego w ustawodawczej drodze, ponieważ instytucye takie nie tak łatwo usunąć się dają. Co się tyczy nauki szkolnej, oświadczam otwarcie, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa a nawet z wszelką pewnością będziemy musieli daleko energiczniej niż dotąd brać się do dzieła. (Niepokój w centrum). Mamy przekonanie, że system naukowy w Alzacyi i Lotaryngii należał do lepszych we Francyi, lecz w porównaniu z niemieckim zawsze jeszcze nie był dobrym. Panowie widzicie, dokąd naród francuski doszedł z taką nauką szkolną; trudno tam teraz ustanowić coś trwałego, ponieważ stan publicznego oświecenia i wyniki jego są tego rodzaju że aż nadto łatwo przychodzi zbałamucić a raczej okłamać ludność pod względem jej prawdziwych interesów. Lekkomyślność francuska weszła w przysłowie, a ludność alzacka nie pozbyła się jeszcze tej wady. Winą tego jest po części dotychczasowy sposób nauki szkolnej, w której brało udział i wywierało wpływ bardzo wiele żywiołów, mających interes, nie chcę powiedzieć w ogłupieniu, lecz w tem aby ludność nie zmądrzała zanadto (wesołość na lewicy; niepokój i zaprzeczenie w centrum.) Nie odstępujemy od myśli, które wyłuszczyłem panom dawniej w sprawie przywrócenia reprezentacyi krajowej w Alzacyi, do wykonania wszakże przystępujemy ostrożnie, i dlatego przedkładamy panom ten statut, który zresztą może być później odpowiednio zmienionym". (Żywe oklaski.)

Po przemówieniu deputowanych Puttkammera, Windthorsta i Löwego zamknięto dyskusyę i przekazano budżet komissyi z 21 członków.

Francya. Pułkownik St. Genest przypomina znów publiczności francuskiej broszurę pod tytułem „Zgromadzenie narodowe a Francya" Z właściwą sobie namiętnością miota on oskarżeniami na Zgromadzenie narodowe, wzywa marszałka Mac Mahona, ażeby wypowiedział Zgromadzeniu posłuszeństwo i rządził bez parlamentu, jeżeli tenże nie uchwali bezzwłocznie ustaw konstytucyjnych. Dalej zaś pisze wojowniczy autor: „Przez 4 miesiące oddychała Francya swobodniej; zebrała zboże, zebrała wino i zdawało się, jakoby była w wielkim ambarasie, co ma począć z tak obfitym zbiorem. Wiadomo jak ten wielki naród, ten naród pracy i oszczędności brał się do dzieła. Nagle kapitały publiczne zaczęły znikać z obiegu; zaprzestano robót... Co się dzieje? Czy groziło jakie niebezpieczeństwo z zewnątrz? Czy zaszła jaka klęska krajowa? Nie, lecz zaczął się zbliżać termin otwarcia Zgromadzenia narodowego. Od trzech lat już jesteśmy świadkami takiego samego widowiska. Jeżeli stanowi temu nie położy się raz kresu, jeżeli Izba nie uchwali bezzwłocznie konstytucyi, nastąpi niezawodnie rozwiązanie Zgromadzenia, zwycięztwo radykalizmu, a wraz z niem zawita do nas znów komuna i — Fryderyk Karol".

Broszurę swą kończy St. Genest następującą apostrofą do prezydenta republiki: Jesteś Pan marszałkiem, jesteś Pan władzą i prawem; wszystko co się dzieje może się dziać jedynie za zezwoleniem pana. W tej chwili nie sroży się żadna z owych burz jakie często nawiedzają narody, jakie srożyły się przy upadku Bonapartych i Bourbonów. W kraju panuje zupełny spokój, a armia jest nietylko zupełnie oddaną Panu, lecz nawet nie zna nikogo, krom Pana. Jeżeliby więc Francya z tego zupełnego porządku popadła w legalny radykalizm, możnaby zaiste po raz pierwszy powiedzieć: legalność zabija nas. Wypadki prześcigają się. Hultaje łączą się z ideologami, później jednak będą się bić między sobą. Ciebie, Panie marszałku wyszukano w dniu trwogi, dziś zowią pana pełnomocnikiem Zgromadzenia narodowego, pokaż Pan, że jesteś jedynym władcą a kto przeciw tobie powstaje jest rewulucyonistą. Cała armia stoi za Panem, pogląda na Pana i czeka, armia wspaniała, a za nią stoją miliony włościan, robotników, kupców i przemysłowców.

— W Tuluzie zmarł 28. listopada, jenerał dywizyi Monet, kawaler wielkiego krzyża legii honorowej. Jenerał Monet dowodził w bitwie nad Almą jedną brygadą, a przy ataku na Małachowę został ciężko ranny. Cesarz Napoleon zamianował go po r. 1854 gubernatorem szkoły wojskowej w St. Cyr a następnie komendantem korpusu w Grenoble, gdzie w d. 4. września stawał energicznie, lecz bez skutku w obronie cesarstwa.

— Spadkobiercy Guizota wnieśli reces od pozwu przeciw cesarzowej Eugenii o przyjęcie kwoty 40.000 franków, którą cesarz Napoleon udzielił był synowi zmarłego tytułem pożyczki. Rodzina Guizota przyjęła więc tem samem dar cesarza.

— O posiedzeniu prawego centrum z dnia 28. z. m. donoszą dzienniki francuskie: Ks. Audiffret-Pasquier oświadczył na wstępie, iż składa godność prezydenta klubu. Następnie rozprawiano nad programem w bieżącej sessyi; ztąd wywiązała się długa dyskussya, w której wzięli udział ks. Broglie, Batbie i kilku innych członków klubu. Uchwalono zawiązać rokowania z prawicą i starać się o połączenie z lewem centrum. Szczegółowego programu postępowania nie uchwalono jeszcze na tem posiedzeniu.

—(*Zgromadzenie narodowe*). Na otwarcie Izby wersalskiej przybyło stosunkowo bardzo mało deputowanych. Ks. Audiffret-Pasquier, który nadjechał do Wersalu o godz. w pół do 2. po południu, zdawał się być bardzo nieprzyjemnie dotknięty wynikiem wyborów do paryzkiej rady municypalnej. Gambetta był bardzo wesół; mówiono mu że w skutek radykalnego wyniku wyborów do rady municypalnej Paryża otrzyma stolica Francyi z ramienia rządu komissyę municypalną; na to odparł były dyktator, że do tego nie przyjdzie albowiem rada municypalna Paryża „zadziwi świat cały swem umiarkowaniem". Liczba ciekawych otwarcia Zgromadzenia narodowego nie była zbyt wielką. Trybuny były prawie próżne. Deputowani rozprawiali wiele o wyborach paryskich i najbliższych wypadkach parlamentarnych. W ogóle mniemano, że przed Nowym rokiem nie będzie ważniejszych zajść w Zgromadzeniu narodowem; gdyż wszystkie stronnictwa zgadzają się, aby drażliwsze sprawy odroczyć do stycznia 1875. Rząd ma zamiar skorzystać z tego powszechnego zawieszenia broni między stronnictwami i starać się o pozyskanie dla swego programu jak największej liczby członków lewego centrum.

Publiczne posiedzenie otwarte zostało o godz. pół do trzeciej. Prezydował Buffet. Posiedzenie samo nie budziło żadnego zajęcia.

Naprzód przystąpiono do utworzenia biur a następnie uchwalono porządek dzienny następnego posiedzenia, którym był wybór prezydyum Zgromadzenia narodowego. Podczas tego deputowani rozprawiali bardzo żywo. Najliczniejsze grupy deputowanych potworzyły się około Thiersa, Gambetty i ks. Broglie'go Thiers wyrażał się przychylnie o wyborach paryzkich. Pod koniec posiedzenia przedłożył minister wojny projekta ustaw o tworzeniu kadrów wojskowych, o reorganizacyi generalnego sztabu, o odznakach wojskowych i udzieleniu ministerstwu wojny kredytu dodatkowego. Zgromadzenie narodowe uchwaliło jednogłośnie nagłość dla tych wszystkich przedłożeń ministra wojny.

KRONIKA

— **W teatrze** dziś opera komiczna Offenbacha *Sinobrody;* występ pani Adolfiny Zimayer, artystki teatru kaliskiego w roli Bulotty i pana Seweryna Zamojskiego, artysty teatru w roli Populaniego.

† **Ksiądz Kazimierz Sosnowski,** były administrator dyecezyi kołomyjskiej, zmarł dnia 2. b. m. w Kołomyi.

—**Z Towarzystwa prawniczego.** Sekcya Towarzystwa dla prawa pozytywnego zbierze się w Sobotę 5. Grudnia o godzinie wpół do 7mej wieczorem. Na porządku dziennym: Uwagi nad projektem rządowym ustawy egzekucyjnej (ciąg dalszy) sprawozdawca p. adwokat dr. Janowicz.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Jan Pukas, stróż, mający lat lat 40, żonaty, ojciec trojga dzieci, spadł przedwczoraj w południe skutkiem własnej nieostrożności z dachu kamienicy pod l. 37. przy ulicy Kazimierzowskiej, podczas zgartywania śniegu i potłukł się tak silnie, iż zachodzi obawa o jego życie Nieszczęśliwego odwieziono do szpitalu.

* **Przytrzymanie zbiega.** Wczoraj wieczór przed odejściem pociągu do Brodów aresztowano na tutejszym dworcu kolei brodzkiej Jakuba S., artylerzystę z 9. pułku, który w zamiarze ucieczki wydalić się chciał ze Lwowa. Odstawiono go do koszar na Grodeckiem.

* **Burda szynkowa.** Józef B. czeladnik stolarski, wszczął po pijanemu wczoraj wieczór w szynku pod l. 31 przy ulicy Kazimierzowskiej sprzeczkę z dorożkarzem Jakubem Pomianowskim, w której krzesłem rzucił na dorożkarza tak silnie, iż go znacznie w głowę skaleczył. Pijanego awanturnika zabrał następnie patrol policyjny.

* **Aresztowano** wczoraj Magdalenę Budniakową, kucharkę, która skradłszy swej służbodawczyni An. W. pod l. 19 przy ul. Zamarstynowskiej bieliznę w wartości 20 zł. zbiegła ze służby, tudzież Annę Danczową, wyrobnicę, za kradzież dwóch poduszek w kamienicy pod l. 29. przy ulicy Blacharskiej.

— **Po odwilży** przedwczorajszej spadł wczoraj dość obfity śnieg, a dziś rano przychwycił przymrozek.

— **Niezwyczajna produkcya muzyczna.** Niedawno intendent nadwornych teatrów berlińskich br. Hülsen przesłał czytelni akademickiej w Berlinie ostrzeżenie, że jeśli studenci w teatrze nie będą się zachowywać przyzwoicie odjęte im zostanie kupowanie biletów po zniżonych cenach Studenci w odpowiedź na to zrzekli się dobrowolnie tego prawa, ale też postanowili zemścić się na baronie Hülsen wyprawieniem mu kociej muzyki, co też przed przed kilku dniami z wieczora wykonali w ardzo „solenny" sposób. Podczas tej „owacyi" br. Hülsen z okna podziękował studentom, na drugi dzień zaś pojawił się w dziennikach berlińskich następujący inserat: „Podczas muzykalnej produkcyi dnia 26. listopada przed gmachem król. intendantury teatrów, jeden z biorących w niej udział artystów zapomniał na ulicy swój instrument, stare brząkadło, które odebrać może u podpisanego. *Bellensmann*, portyer". Ciekawa, czy ów „artysta" zgłosi się po swój instrument?

— **Na górze św. Bernarda** sławnej klasztorem, którego zakonnicy chowają duże psy w celu wyszukiwania podczas nawalnic śnieżnych zbłąkanych i zziębniętych podróżnych, zdarzył się niedawno okropny wypadek. Korespondent dziennika *Gaz. del. Popolo* z Aosta pod dniem 24 listopada tak go opisuje. „Przed kilkoma dniami przybyli do klasztoru św. Bernarda dwaj podróżni z doniesieniem, że dwaj ich towarzysze zasypani zostali śnieżnicą po stronie szwajcarskiej. Na tę wiadomość trzej zakonnicy wybrali się bezzwłocznie z dwoma psami na wskazane miejsce, ażeby ratować zasypanych. W odległości kilku kilometrów od klasztoru spotkali dwie gromady podróżnych, liczące po 22 osób, które podzielone były na cztery grupy po 11 ludzi. Gdy zakonnicy powracali z nimi do klasztoru stoczyła się na drogę lawina i zasypała pierwszą grupę zupełnie. Dwaj zakonnicy dwa psy i ośmiu podróżnych zginęło pod jej nawałem; reszta zdołała ujść wypadku i schroniła się do klasztoru. Po dwóch dniach powrócił także trzeci pies, uważany już za zabitego. Zmyślne to zwierze wydobyło się z pod zaspy śnieżnej, rozkopawszy w śniegu chodnik kilka metrów długi. Podróżni, którzy padli ofiarą tego wypadku byli to robotnicy z Val d' Aosta i Biella. Zwłoki ich po kilku dniach wygrzebano z śniegu i pochowano".

— **O przejściu Wenery** przed tarczą słoneczną, które to zjawisko ma nastąpić dnia 9. b. m. profesor Oppolzer miał w ostatnich dniach zajmujący odczyt w sali wiedeńskiej Akademii umiejętności. W Wiedniu będzie to zjawisko widzialnem o godzinie 7, minut 41, sekund 31 podług zegaru miejscowego, chociaż o obserwowaniu ściślejszem nie może być mowy. Prelegent objaśnił także, dlaczego świat naukowy tyle okazał zajęcia się tem zjawiskiem, porozsyłał w najodleglejsze strony świata wyprawy celem obserwowania go, dlaczego mianowicie przejścia Wenery przed tarczą słoneczną są najwłaściwszemi chwilami do sprawdzenia cyfry odległości ziemi od słońca. Ostatnie zjawiska takie obserwowane były w latach 1761 i 1769, przyszłe przypadają na dnie 6. grudnia 1882 i 8. czerwca 2 004 roku.

— **Fabryki we Francyi.** Z urzędowego sprawozdania statystycznego, ułożonego przez francuskiego ministra handlu okazuje się, że Francya posiada obecnie 123.000 fabryk, zatrudniających 1,800 000 robotników. Siła mechaniczna, jaką praca tych fabryk przedstawia, wynosi 502,000 sił koni. Paryż wyrabia rocznie towarów za 1.690 milionów franków; jest to mniej więcej piąta część produkcyi fabrycznej całego kraju. Okolica Lille wyrabia rocznie za 700 milionów franków, okolica Lugdunu za 6000 milionów, Rouen za 440 milionów, Marsylii za 271 milionów, Saint Etienne za 240 milionów. Kraj istotnie godny pozazdroszczenia i nie można się po takich datach dziwić, że Francya bez nadzwyczajnych nawet wysileń zapłacić mogła kilkomiliardową kontrybucyę!

— **Statystyka konsumcyi kawy.** Londyńska *Pall-Mall Gaz.* oblicza, że ze wszystkich narodów europejskich najmniej wypijają kawy Francuzi; w Angli pomimo ogromnej konsumcyi herbaty spożywa każda osoba rocznie w przecięciu $1\frac{1}{2}$ funta, w Niemczech 4 funty, w Danii $5\frac{1}{2}$, w Szwajcaryi 6, w Belgii $8\frac{1}{2}$, w Hollandyi $10\frac{1}{2}$, w Stanach Zjednoczonych Ameryki 7 funtów. Nigdzie jednak na świecie nie odchodzi kawa tak, jak w Kalifornii, gdzie każda osoba spożywa rocznie w przecięciu $20\frac{1}{2}$ funtów.

— **Do udziału w wyprawie podbiegunowej,** którą na przyszły rok w maju wysyła Anglia, zgłosiło się w pierwszej zaraz chwili przeszło stu oficerów angielskich. Komitet wyprawy stanowią admirałowie M. Clinfock, Shedard Osborne i Richards, tudzież hydrograf kapitan Evans. Przywódcą jej będzie kommandor Marham.

— **Listy Michała Anioła.** Dyrektor zakładu florenckiego *Galleria degli uffixi* wydał z powodu obchodu 400 letniej rocznicy urodzin Michała Anioła nader zajmujące dzieło, które zawiera oko 70 listów tego mistrza, będących po dziś dzień własnością rodziny Buonarottich, oraz przeszło tysiąc nieznanych dotychczas listów znakomitych artystów, papieży i książąt odnoszących się do dzieł Michała Anioła.

— **Z doświadczeń wyprawy podbiegunowej.** Jedną z praktycznych korzyści, podniesionych przez uczestników ostatniej wyprawy w krainy polarne, jest niezawodny środek przeciw odmrożeniom. Środek ten, pomysłu lekarza wyprawy dr. Kepesa, z najlepszym skutkiem zastosowywany był w ciągu wyprawy we wszystkich wypadkach odmrożenia, jakie się zdarzały pomiędzy jej uczestnikami. Obecnie, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, powierzył dr. Kepes swój środek jednemu z aptekarzy w Wiedniu w celu rozpowszechnienia go w szerszych kołach publiczności.

— **Obfite pokłady złota i srebra** odkryto niedawno w prowincyi meksykańskiej Guerro i pod Mazatlan.

— **Długi państwa rossyjskiego** podług petersb. *Rocznika min. skarbu* wynosiły z dniem 1. stycznia b. r. 95,182.000 złr. 33,787.157 funtów szterlingów i 935,039.922 rubli, czyli ogółem przeszło 1 800 milionów złr. Prócz tego było w obiegu assygnat na 792,262.463 rubli. Na procenta i amortyzacyę potrzeba było w tym roku 98,230.779 rubli. Do długów państwowych, chociaż ubocznie należą także pożyczki zaciągane na gwarantowane przez rząd drogi żelazne. Na procenta i amortyzacyę tych pożyczek potrzeba było w r. 1874 rubli 27,506.880.

— **Najnowsze dzieło królowej Wiktoryi** pod tytułem *Myśli o śmierci* wkrótce ma opuścić prasę. Treś jego stanowią stosunki prywatne, i w szczególności związki małżeńskie i rodzinne. Jak je królowa Wiktorya pojmuje wnosić można ze słów, które niegdyś wyrzekła do króla francuskiego Ludwika Filipa „Skarbem panujących są dzieci. Jesteśmy zarówno bogaci Najjaśniejszy Panie". Wiadomość o bliskiem pojawieniu się dzieła królowej angielskiej, o którem mowa, sprawiła wielkie wrażenie nietylko w Anglii, ale również we Francyi, gdzie za prawo przekładu *Myśli o śmierci* na język francuski miano zapłacić ukoronowanej autorce 80.000 franków. Sumę powyższą królowa ofiarowała na stypendya w uniwersytecie aberdeeńskim w Szkocyi dla dzieci ubogich dzierżawców z Balmoral. Nie jest to jedyny przykład dobroczynności tej monarchini. Między innemi wystawiła królowa Wiktorya szpital i dom ubogich za pieniądze, zaoszczędzone na strojach po śmierci swego małżonka, co wyniosło około 12 milijonów franków, a wykonane zostało tak nieostentacyjnie, że zagranicą prawie nic o tem nie wiedziano.

— **Komisarz wystawy filadelfijskiej** dla Europy; pułkownik amerykański Forney, przybył już do Londynu, ażeby rozpocząć swe czynności; sama zaś komisya tej wystawy, niedawno zamianowana, składa się z 20. członków, a prezesem jej jest p. Hawley w Filadel-

fii. Komissya postanowiła podzielić całą tę wystawę powszechwą na dziesięć klas.

— **Komiczny manifest wyborczy** zatrzymywał przechodniów na ulicy Montleyon podczas ostatnich wyborów gminnych w Paryżu. Brzmiał on jak następuje: „Wyborcy! (chciałem powiedzieć także: wyborczynie — lecz prawo nie pozwala na to) Wyborcy! Nie wołam wręcz: wybierzcie mnie, Wiem, iż pomimo mych słusznych roszczeń oddacie swe głosy komu innemu, i nawet dobrze zrobicie, gdyż głosy jakiebyście mnie oddać mieli, lepiej usłużą sprawie, gdy je dostanie p. Emil Perrin; wszelako Wyborcy! pamiętajcie udając się do urny wyborczej, że w Paryżu, *Rue Mautar snr. 11 bis* mieszka poczciwy i dzielny ojciec rodziny nazwiskiem Aemilius Paulus Duthé, który w istocie byłby bardzo szczęśliwym i dumnym zarazem, gdybyście go zaszczycić raczyli swem zaufaniem. W chwilach niebezpieczeństwa znajdziecie go zawsze gotowym. — *Aemilius Paulus Duthé*, były kupiec".

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Sprzeczność sądów** ludzkich tak często pojawiająca się w ocenianiu utworów sztuki, jako wyjętych z pod ścisłych prawideł i reguł, wystąpiła znów świeżo na jaw w Warszawie, z powodu jednoaktowego dramatu Augiera p. t. *Flecista*. Podaliśmy zdanie o tej sztuce Kazimierza Kaszewskiego, jako pisarza znanego dobrze nietylko z wytrawności i wykwintnego smaku, lecz także pilnej baczności, jaką zwykł poświęcać etycznej stronie prac tego rodzaju. Kaszewski tak pod jednym, jak drugim względem wysoką wartość przyznał *Fleciście,* uważając go za płód prawdziwego natchnienia i talentu. Tymczasem inni, mniej zwykle w rzeczach moralności skrupulatni arystarchowie nietylko nie podzielają tak pochlebnego o dramaciku Augiera mniemania, lecz owszem wręcz przeciwnie tak pod artystycznym jak etycznym względem ciężkie przeciw niemu wytaczają zarzuty. Nawet *Przegląd Tygodniowy*, mając na swojem literackiem sumieniu nie mało grzeszków przeciw obyczajom i przyzwoitosci, czuje się mocno zgorszonym. Recenzent podpisany literami *Zg.*, odsądza *Flecistę* i od literackiej wartości — proces, jaki się odbywał w duszy Augiera, gdy go tworzył, zowie „najpowierzchowniejszym". Wedle niego autorowi francuzkiemu chodziło tylko o efekt, który tu jest wszystkiem. „Wygrzebał on z artystycznej tandety" obficie „jaskrawego materyału, jak Korynt, Pers, Grek, Kartageńczyk, hetera, niewolnice, złoto, szkarłaty" — „zgromadził kostiumy ze wszystkich znanych części świata i nadał kostyumom tym nazwy ludzi i zawiesił je na korynckich kolumnach buduaru greckiej hetery". Sąd powyższy budzi mimowoli nieufność; czuć tu, że recenzent poświęcił prawdę gwoli oryginalności i szumnie brzmiącej frazeologii.

W *Kłosach* pan H. St. uderza w dzwon trwogi — głosi pompatycznie, że moralność publiczna zagrożona. Skonstatowawszy, że „wspaniałomyślność i szlachetność nawróconej Lais Augiera jest nonsensem nietylko pod względem historycznym, psychologicznym i estetycznym" pyta z oburzeniem i „dokąd ma doprowadzić podobne nadużywania sceny?" — „czy pomiędzy kierownikami sceny nie masz mężów i ojców, szanujących wysokie posłannictwo kobiety" — i w końcu wypowiada zdziwienie, że p. Modrzejewska przyjęła „tak poniżającą i wstrętną rolę"... Ton artykułu przypomina Cycerona, wołającego w obec zgromadzonego senatu na Katylinę *Quousque tandem?...*

Okrom innych recenzent *Gazety Polskiej* zapytuje, co powiedzą na moralność *Flecisty* surowi Zoile, co się niemoralności dopatrywali nawet w komedyjce hr. Koziebrodzkiego; *Miłe złego początki?* Słowa te stosowały się wprost do Kaszewskiego; nie został on też w odpowiedzi dłużnym i wkrótkości wytłumaczył swoje zapatrywanie na moralność w sztuce, którą głównie „stosuje do zasady, nie zaś do formy". „Sztuka — są jego słowa — jest swobodną w swych objawach. Jeśli grzeszy przeciw zasadzie, z jakich bądź premisów etycznych wyciągniętej, ale przez społeczeństwo uświęconej, powszechnie przyjętej za prawidło życia, i jeśli tak rzec można, w obec nieustalonego jeszcze punktu wyjścia etycznego udowodnionej, — to grzeszy przeciw moralności i prawdzie; jeżeli zaś przeciwnie zasadę tę uwzględnia i podnosi, wtedy jest moralną, choćby grzeszyła formą — i na odwrót".

Co do *Flecisty* nie przecząc, że są w nim ustępy drażliwe, broni go tłem starożytnem. „W tem właśnie — mówi — był figiel autora, że sam nie będąc pochopnym do podzielania zapału rehabilitacyjnego kokotek i złodziei, jak czynią jego koledzy, a mając myśl poetyczną, ktora wystrzeliła z wątpliwego na dzisiaj gruntu, ukrył się pod tarczą wyobrażeń starożytnych, ażeby zamknąć usta krytyce". Nie znając sami inkryminowanej sztuki, nie możemy wyrzec o niej własnego zdania; nie wahamy się jednak wyznać, że więcej w tej miarze polegamy na sądzie Kaszewskiego, aniżeli owych bezimiennych krytyków.

— **Akademia umiejętności.** Wczoraj odbyło się w Akademii umiejętności posiedzenie Wydziału filologicznego. Sekretarz Akademii prof Szujski przedstawił Wydziałowi nadesłaną z Paryża rozprawę p. Władysława Chodźkiewicza o wierszu 100-nym komedyi Arystofanesa: *Acharneńczycy*, mieszczącym tekst staroperski. Rozprawa ta przedstawioną była w języku francuzkim Akademii *Des inscriptions et belles lettres* w Paryżu d. 21. sierpnia i podaną została w streszczeniu w jej sprawozdaniach (*Comptes rendus des séances de l'année* 1874). Prof. Dr. Brandowski odczytał rozdział swojej rozprawy: *O retorze greckim Paeaniuszu*, jako tłumaczu Eutropiusza: *Epitome rerum romanorum*, w którym obszernie zastanowił się nad istotą ducha romanizmu i greczyzny, przypisując pierwszemu kierunek praktyczny i organizacyjną zdolność, wykazując zaś, jak drugi przeważnie idealny i teoryczny, nie zdobył się nigdy nad partykularyzm i zawojować się dał wpływowi Wschodu. W uzupełnieniu wiadomości o ruchu Wydziału filologicznego, dodajemy, że prof. Brandowski czytał już na posiedzeniu listopadowem *O greczyznie i łacinie Kopernika*; rzecz epizodycznie do tejże rozprawy należącą. Przedstawiono też na tem posiedzeniu obszerną pracę członka A. Bielowskiego o Szymonie Szymonowiczu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zbiory i wywóz.

I.

(*A. L.*) Klęska giełdowa, która nawiedziła nas jeszcze w maju roku zeszłego, i która w swych skutkach potrwa przez czas dłuższy, była w ciągu roku bieżącego jeszcze ciągle nowością, była jeszcze ciągle przedmiotem rozpraw codziennych. Dla wielu był to piorun z pogodnego nieba, dla większości myślącej i zastanawiającej się, była ta klęska czemś od dawna przewidywanem, była niejako koniecznością, która miała położyć kres szalonym spekulacyom kilku lat ubiegłych. Nie to powinno zastanawiać, że katastrofa nastąpiła lecz to że nastąpiła tak późno. Co się tyczy Galicyi, to skutki ostatniego przesilenia giełdowego były tu daleko mniej szkodliwe, niżby to wydawać się mogło. Galicya nie brała tak żywego udziału, jak inne kraje koronne; tylko jednostki rzucały się w wir giełdowy, to też i straty poniosły tylko jednostki, i nie są one znowu tak olbrzymie, ażeby — jak to właśnie ma miejsce w innych krajach — nie można ich powetować i przeboleć. Że już obecnie powetowano sobie częściowo straty, na to nie potrzeba dowodów; dość zaglądnąć do kas oszczędności i banków i przeglądnąć spisy wkładek gotówką.

Nie podobna nam nie wspomnąć już na tem miejscu o Rossyi, z którą tak ściśle splótł się nasz handel. Stosunki Rossyi do zagranicy nie są tego rodzaju, ażeby powszechna jakaś klęska mogła i tam wywrzeć skutki szkodliwe; z drugiej zaś strony nie postąpił tam rozwój ekonomiczny tak wysoko, a środki komunikacyjne nie są tam jeszcze uregulowane do tego stopnia, ażeby handel rossyjki mógł wywierać wpływ stanowczy na targach europejskich. Z ostatniego przesilenia w krajach pogranicznych, odniosła Rossya korzyści, ponieważ wielkie zaufanie, pokładane w rozwój tego kraju, musiało Rossyi przysporzyć mnóstwo kapitałów, które w innych razach byłyby się skierowały w inną stronę.

Do najgłówniejszych momentów, które miały wpłynąć stanowczo na położenie finansowe i na utrwalenie lepszych stosunków, zaliczano w Austryi w pierwszej linii obfite zbiory. To też już w roku zeszłym z gorączkowym niepokojem wyczekiwano rezultatu zbiorów i — jak to niestety przekonać się mogliśmy — zawiodły nadzieje; zbiory wypadły tak licho, że musieliśmy zwrócić się ku Rossyi a mianowicie na przednowku, gdy wszelkie zapasy zboża były u nas zupełnie wyczerpane. Odnieśliśmy ztąd małą korzyść, na którą zwykle nikt nie zwraca uwagi, a to tę, że mając sąsiadów, równie ubogich w zboże, jak n. p. Węgrzy, dowoziliśmy im zboże rossyjskie i przez to przysporzyliśmy nazym kolejom żelaznym nie małe zyski. A zyski te nie zostały w kasach kolejowych; podzielono się niemi nie tylko z przemysłem ale i z klassą roboczą; olbrzymie kwoty wydano pomiędzy robotników za ładowanie i wyładowanie zboża i to nie tylko na stacyach pogranicznych, ale także na stacyach kolejowych położonych wewnątrz kraju. Grosz zarobiony, który jak powiedzieliśmy wynosił kwoty olbrzymie, bo n. p. w samych Brodach i Podwołoczyskach wydawano miesięcznie na robotników 8—15.000 złr. nie pozostał także w rękach tych robotników, ale przeszedł znowu w ręce tych, którzy zaopatrują wyrobników w niezbędne potrzeby. Prócz wyrobników, zarabiali znaczne sumy frachtownicy, a ponieważ wieśniak jest tym frachtownikiem i trudni się przywozem i odwozem, przeto przeszły znowu znaczne kwoty z zysków kolejowych w ręce wieśniaków. Zarobek wieśniaka był wówczas na każdy wypadek większy, niż przy normalnych stosunkach; gdy bowiem wieśniak galicyjski mieni się szczęśliwym, jeżeli w złych czasach może dziennie zarobić 30 centów na swe własne i chudoby swojej utrzymanie to podczas ostatniego peryodu zarabiał on tyle, że mógł dziennie odłożyć 1—2 złr. Jako przykład przytaczamy, że w czasach wywozu zboża podskoczyły ceny frachtowników na przestrzeni z Husiatyna do Tarnopola z 80 centów na 1 złr. 30 cent. od jednego worka zboża a na malutkiej przestrzeni od granicy rossyjskiej do Brodów, kazali sobie frachtownicy płacić 20 ct. od centnara.

— **Wystawa międzynarodowa żeglugi i rybołostwa w Paryżu** w pałacu przemysłowym odbędzie się w roku 1875 od 10. Lipca do 15. Listopada i obejmywać będzie wszystkie przedmioty, jakie tylko styczność mają z temi gałęziami zatrudnienia. Wystawa ta zatem oprócz przedmiotów ściśle do tych gałęzi należących obejmywać także będzie przedmioty używane do ubrania i środki pożywienia, napoje, jak wódki, wino i t. p. a więc połączona jest z różnemi gałęziami przemysłu. Deklaracye wnieść należy przed 31 Grudnia 1874, w którym to celu zgłosić się mają pp. wystawcy w biórze Izby handlowej i przemysłowej.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielać będzie w poniedziałek, d. 7. b. m. audyencyj w Wiedniu.

Według *Nowej Pressy*, decyzya co do zwołania delegacyj wspólnych już zapadła. Zwołane będą zaraz po zamknięciu Rady państwa tj. w początkach marca i zapewne potrwają nie dłużej jak cztery tygodnie. Dlatego, zdaniem rządu, sejmy można będzie zwołać na kwiecień.

Preliminarz budżetu wspólnego jeszcze nie jest gotowy i zdaje się, że będzie wyższy od poprzedniego; a wyższym być musi już z powodu zaprowadzenia metrycznych miar i wag w dostawach dla wojska i prowiancie żołnierzy. Przy podobnej zmianie zawsze wykażą się pewne ułamki, a oczywiście nie można uszczuplać dotychczasowych n. p. porcyj żywności żołnierzy i koni.

W Izbie deputowanych rozpoczęły się d. 2. b. m. obrady nad budżetem na r. 1875. Ze sprawozdania o budżecie ministra oświaty wyjmujemy następujące szczegóły obchodzące Galicyę: Dla uniwersytetu we Lwowie preliminował rząd 157.755 zł., komissya wnosi 156.000 zł., zatem o 1755 mniej. Rząd żądał mniej o 7245 zł. niż w roku przeszłym, a to z tego powodu, że rozwiązano wydział medyczno-chirurgiczny. Dla uniwersytetu w Krakowie preliminowano 190.764 zł., komissya wnosi 189,000 zł., zatem mniej o 1764 zł. Dla akademii technicznej we Lwowie preliminował rząd 81,405 zł. jako wydatki zwyczajne i na budowę gmachu 250,000 zł. Komissya zmieniła pierwszą liczbę o 1405 zł., tak że preliminuje razem 330,000 zł. zamiast 331,405 zł. Na szkoły średnie żąda rząd ogółem 3.974,934 zł., komissya wnosi 3,841,480 zł., zatem mniej o 133,454 zł. W sumie tej zawiera się na budowę gimnazyum 25,000 zł., (rząd preliminował 50,000 zł.), na szkoły średnie w Krakowie 64,000 zł., (rząd preliminował 64,758 zł.), na szkoły średnie w Galicyi 365.000 zł, (rząd wnosi 370,181 zł.) Na szkoły realne w Galicyi 100.000 zł. (według wniosku rządowego 102,725 zł.), w Krakowie 41,000 zł. zgodnie z wnioskiem rządowym; prócz tego dla Instytutu technicznego w Krakowie 14,000 zł., t. j. mniej o 2131 zł., niż rząd preliminował. W roku przeszłym żądano 20,000 zł., tego roku sam rząd preliminował o 3869 zł. mniej, ponieważ zrzekł się ryczałtowej sumy 4000 zł. na reorganizacyę tego instytutu. Zresztą, mówi sprawozdanie, zmniejszone żądanie tem jest jeszcze usprawiedliwione, że posada dyrektora i ośm posad profesorów (a wszystkich jest 11) jest nieobsadzonych. Komissya wzywa ponownie rząd do najrychlejszego uregulowania tej sprawy. Dla szkoły sztuk pięknych w Krakowie preliminował rząd 9556 zł, komissya wykreśliła 56 zł.

W Izbie deputowanych minister rolnictwa przedłożył wczoraj projekt ustawy o rybołowstwie na wodach wewnętrznych.

Dr. Rydzowski uzasadniał swój wniosek do ustawy z 14. czerwca 1868 r. Mowca objaśniał skutki zniesienia patentu o lichwie, przedstawiał następnie stosunki galicyjskie i powiedział, że w całej Europie nie ma tylu lichwiarzy co w Galicyi. W końcu wniósł odesłanie swego wniosku do wydziału. Izba uchwaliła odesłanie do wydziału ekonomicznego.

Odpowiadając na interpelacyę o rozwiązanie Drohobyckiej Rady gminnej, minister spraw wewnętrznych powiedział względnie do zarzutu przez interpelantów postawionego przeciw tymczasowemu rządowi gminy o przekroczenie ustawy, że istotnie zamianowano jednego urzędnika, ale na miejsce innego wydalonego, przyczem jeszcze odprawiono jednego dyurnistę, tak iż na gminę nie spadły większe ciężary. Zarzucone prowadzenie budowli ogranicza się na niezbędnem poprawieniu gmachu szkolnego, które żadnych większych ofiar nie wymagało. Natomiast udzielenie honorowego obywatelstwa dyrektorowi gimnazyum Sądeckiego jest prawdą. Namiestnik w rozporządzeniu z d. 25. listopada akt ten tymczasowego zarządu potępił jako nielegalny. Sprawa zaś rozwiązania Rady w Drohobyczu w skutek założonego rekursu, nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą, ale minister dodaje, że jutro na posiedzeniu prezydyalnem będzie załatwioną i następnie nowe wybory rozpisane. Na wniosek Smolki Izba uchwaliła na następnem posiedzeniu dozwolić dyskusye nad odpowiedzią ministra.

Prezes Izby oświadczył, że nie zrozumiał dobrze wczorajszej mowy Hermanna, ale przekonał się z zapisków stenograficznych, że mowca rządowi zarzucał czyny niehonorowe i naruszenie prawa; prezes poczytuje podobne przekroczenie granic wolności mowy za ubliżające parlamentarnej przyzwoitości i za swój obowiązek mowcę teraz za to przywołać do porządku (głosy: brawo!). Następnie dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad budżetem.

Poseł z Prahy donosi, że Najjaśniejszy Pan powołał na nauczyciela dla Cesarzewicza Kermanna Jerenka, brata byłego ministra, a to dla dokładnego wykształcenia w nauce języka czeskiego.

Syn hr. Harry Arnima, Arnim-Schlagenthin, zapisany w wojsku z tytułem hrabiowskim i używającym dotąd tego tytułu bez żadnej przeszkody, otrzymał z ministerstwa spraw zagranicznych zakaz używania tytułu „który mu wolno używać dopiero po śmierci ojca". Na to Arnim Schlagenthin udał się do rady honorowej swego batalionu z prośbą o sprawdzenie, że za używanie tytułu hrabiowskiego nie może go spotkać żaden zarzut, ponieważ patentem królewskim mianowany został oficerem jako: „hrabia Hennig-Arnim."

Provincional Corresp mniema, że parlament upora się do świąt oprócz budżetu z wszystkiemi naglącemi sprawami. W sprawie bankowej toczą się pomyślne rokowania, lecz przy wielkich trudnościach przedmiotowych niepodobna przewidzieć, kiedy sprawa ta przyjdzie pod dalsze obrady parlamentu. Dlatego wypadnie stracić ją na razie z oczu, i pamiętać o zamknięciu parlamentu przed świętami.

W Zgromadzeniu narodowem 2. grudnia podziękował Buffet za wybór i odwołał się do uczuć pojednawczych; spodziewa się on, że Zgromadzeniu narodowemu z pomocą bożą powiedzie się dokonać powierzonej mu missyi. W wyborze uzupełniającym ściślejszym na czwartego wiceprezesa Izby otrzymał ks. Audiffret-Pasquier (orleanista) 288 głosów, a współzawodnik jego Rampont (republikanin) 251 głosów. Następnie przyjęła Izba w pierwszem czytaniu ustawę o kadrach armii.

Ajencya Havasa zaprzecza wszelkim pogłoskom o różnicy zdań w łonie gabinetu ze względu na organizacyę władzy Mac-Mahona.

Według wiadomości z Kuby hiszpańska łódź działowa zabrała angielski szoner w odległości $2\frac{1}{2}$ mil od Kuby.

Według doniesień z Buenos-Ayres zaszła d. 15. bm. w pobliżu Lavode trzechgodzinna bitwa między jenerałem Mitre a wojskiem rządowem, którem dowodził jenerał Arias. Bitwa nie została rozstrzygniętą. Wojsko rządowe straciło 400 ludzi w zabitych i rannych; straty powstańców nie są wiadome.

Dzienniki włoskie zapewniają, że Garibaldi pojawi się wkrótce w Izbie, aby interpelować ministerstwo o aresztowania republikanów w willi Ruffi.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 4 Grudnia. Most na Sanie pod Radymnem w niebezpieczeństwie. Wczoraj wszystkie lodowce zawalone były tratwiami na całą szerekość rzeki. Wczorajszy stan wody 5. nad zero dzisiejszy 3 nad zero.

Budapeszt, 3. grudnia. Komisya skarbowa odrzuciła 11 głosami przeciw 4 przedłożenie o poborze podatków w pierwszym kwartale **1875.**

Berlin, 3. grudnia. Termin rozprawy w procesie hr. Arnima został odroczony na czas nieoznaczony.

Parlament przyjął wniosek o dodatkowym artykule do konstytucyi państwowej, według którego istnieć ma w każdem państwie związkowem wybrana reprezentacya kraju.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. Grudnia.

Hotel Angielski:

Pp. I. hr. Dzieduszycki, z Wołynia. — Z. Obertyński, z Cieląża. — St. Toczyski, z Złoczowa.

Hotel Kuhna:

P. T. Eder. z Nowego stawu.

Hotel Żorża:

Pp. Z. hr. Mniszek, z Rossyi. — M. br. Błażowski, z Dobrowody. — E. br. Hohendorf, z Byszowa. — P. Maksımowitcb, z Petersburga. — A. Cywiński, z Płotycza — R. Janicki, z Tarnopola. W. Lewandowski, z Kijowa. — H. Szeliski, z Kozowy. — E. Zagórski, z Kołodziejówki. — E. Schmolik, z Hlinska.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3. Grudnia.

Pp. A. hr. Dzieduszycki, do Izydorówki. — Z. hr. Pruszyński, do Brodów. — I. Kowalski, do Birczy. — I. Bobrownicki, do Brodów. — O. Horodyski, do Krakowa. — P. Lanc, do Sopuszyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4. Grudnia 1874.

Barometr 740 07mm. Psychrometr suchy — 4.63°C Psychrometr wilgotny — 4 63°C. Prężność pary 3.21 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 7. Wiatr S. 2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m[illegible] wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26. m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl i przem.

Lwów, dnia 3. Grudnia 1874.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	236	—	238	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		236	50	239	—
2. Listy zast za 100 zł.	Oprócz kupona b.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.		83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	50	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.		88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.		89	50	90	25
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		83	65	84	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		88	—	89	—
4. Losy,					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	14	5	22
„ cesarski		5	19	5	26
Napoleond'or		8	85	8	93
Pół imperyał rossyjski		8	94	9	4
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	64
Srebro		104	50	105	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. Grudnia 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.50	69.60
„ „ w srebrze	74.55	74.65
Losy z r. 1839 całe	269.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	236.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.75	103.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.75	109 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.50	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.75	24.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.80	84.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.50	76.—
Węgier	77.75	78.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	138.50	138.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.75	234.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	915.—	923.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	997.—	998.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	430.—	432.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	193.—	193.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	108.—	110.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1894.—	1898 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	236.75	237.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.—	143.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	305.—	305.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.25	129 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	124.—	124.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.20
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74·25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83 75	84.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.25	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.50	99.—
Bank. narod. po 5 prc.	94.20	94.40
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	74.75
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	30.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	91 25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.—	104.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.50
„ „ „ „ III.	98.—	98.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	77.—	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76.75	77.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.50	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.75	91.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.75	22.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.10	92.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.25	92.40
Hamburg za 100 M. B.	53.85	53.90
Londyn za 10 ft. szt.	110.35	110.55
Paryż za 100 fr.	44 05	44:1 0
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	5.24	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8·91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.60	105.80

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. Grudnia 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	55
„ „ „ w srebrze	74	60
Losy z 1860 roku	108	80
Akcye banku wiedeńskiego	995	—
„ „ kredytowego	233	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	35
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	91
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4296 1—3) **Edykt.**

L. 13.488. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niniejszem nieobecnych Izaaka Eliasza dw. imion Kofflera i Markusa Mellera, że przeciw tymże na podstawie wekslu z daty Zaleszczyki 24. Czerwca 1874. na 2000 zł. w. a. opiewającego przez nich akceptowanego na dniu 14. Października 1874. l. 12492 nakaz zapłaty summy 2000 zł. z 6% od 29. Września 1874. i kosztów sądowych 8 zł. 88 ct. na rzecz Burecha Lerchenfelda wydanym, i ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wurzla w Stanisławowie doręczonym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 18. Listopada 1874.

(4312 1—3) **Edykt.**

L. 6498. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości 48 zł. w. a. wraz z kosztami sądowemi w ilości 2 zł, 16 ct. i kosztami egzekucyjnemi w ilości 94 ct. a. w. 2 zł 19 ct., 7 zł., 1 zł. 6 ct., 3 zł. 12 ct. i 6 zł. 20 ct. a. w. i obecnie w kwocie 2 zł. a. w. się przyznającemi odbędzie się w budynku sądowym dnia 28. Grudnia 1874., dnia 8. Stycznia 1875 i 15. Stycznia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. k. 38.217 w Jelny położonej do spadkobierców ś. p, Franciszka Nehr należącej według protokołu z dnia 30 Sierpnia 1871 L. 2925 zastawniczo opisanej a według protokołu z dnia 16. Lipca 1873 do L. 3507 na kwotę 111 zł. a. w. oszacowanej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania wyznacza się cena szacunkowa w kwocie 111 zł. i gospodarstwo rzeczone przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedanem będzie.
2. Chęć kupienia mający winni przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum wynoszące 10% ceny szacunkowej w gotówce.
3. Reszta warunków jak również akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wreszcie zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby w czasie prowadzonej egzekucyi prawo fantu na wspomnioną realność uzyskali, że im kuratora w osobie c. k. Notaryusza Dr. Strzelbickiego w Leżajsku ustanowiono.

Leżajsk, 15. Kwietnia 1874.

(4313 1—3) **Edykt.**

L. 60862. C k. Sąd krajowy lwowski oznajmia wszystkim na dobrach Czestynia, w obwodzie Żółkiewskim położonych, właności Feliksa Rosnowskiego stanowiących, zabezpieczonym wierzycielom, iż niniejszem wprowadzonem zostaje postępowanie względem przyznania kapitału indemnizacyjnego Wojciechowi Rosnowskiemu z części dobr Krowica hołodowska w kwocie 3262 zł. 50 ct. m. k. wymierzonego, w stanie czynnym majętności Czestynia, z całego kompleksu dóbr Krowica z przyległościami, jako scheda II. wydzielonej, wedle Dom. 494 p. 34 n. 8 haer. uwidocznionego, do którego poboru współspadkobiercyni Wojciecha Rosnowskiego Zofia z Rosnowskich Borowska jest uprawnioną.

Wzywa się przeto wszystkich ze swojemi wierzytelnościami na powyższej majętności zabezpieczonych wierzycieli, ażeby zgłoszenia swe, podając dokładnie imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się, lub jego pełnomocnika, który pełnomocnictwo w myśl przepisów ustawy wystawione i legalizowane przedłożyć winien, niemniej też podając wysokość żądanej zahipotekowanej pretensyi tak co do kapitału, jakoteż odsetek, o ile takowym jednakowe prawo zastawu z kapitałem przysługa, wymieniając dalej odnośną pozycyę tabularną, a jeżeli zgłaszający się nie mieszka w okręgu tego c. k. Sądu krajowego — wymieniając zarazem pełnomocnika tamże zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał upoważnionego, gdyż inaczej takowe zgłaszającemu się przez pocztę z skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych będą posyłane — tem pewniej do dnia 1. Marca 1875 włącznie do tego c. k. Sądu krajowego wnieśli, ile że wierzyciel nie zgłaszający się przy terminie w swoim czasie do przesłuchania interesentów wyznaczyć się mającym nie będzie słuchany, a oraz jako zgadzający się na przekazanie swej pretensyi na kapitał indemnizacyjny w porządku mu się należącym uważany będzie, w razie prawo zarzutów a względnie innego środka prawnego przeciw umowie przez jawiących się interesentów w myśl §. 5. pat. z 25. Września 1850 zawartej w tym razie utraci, jeżeli jego pretensya w miarę przysługującego jej tabularnego pierwszeństwa na kapitał indemnizacyjny przekazaną albo w myśl §. 27. ces. pat. z 8. Listopada 1853 przy gruncie pozostawioną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 21. Listopada 1874.

(4298 1—3) **Edykt.**

L. 13617. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niniejszem nieobecnego Johana Sebastyana, że uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu na żądanie Chaskla Rinzlera na podstawie wekslu przez niego akceptowanego z daty Otynia 26. maja 1873 nakaz zapłaty summy wekslowej 20 zł. z 6% od dnia 27. sierpnia 1873 i kosztów sądowych 3 zł 22 ct. w. a. wydanym i ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi w osobie p. adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Bardacha doręczonym został.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 4. Listopada 1874.

(4315 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5736. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 70 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym c. k Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności Karola Wojtali z Woli rzeczyckiej własnej, pod Nr. 9 w Woli rzeczyckiej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na 2250 zł. w. a. oszacowanej, w którym to celu trzy termina mianowicie na dzień 25. Stycznia, 23. Lutego i 23. Marca 1875 każdą razą o 10tej godzinie przed południem wyznaczone zostają z tem zastrzeżeniem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową, z której 10% chęć kupna mający jako zakład przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w registraturze tut. w godzinach urzędowych

Rozwadów dnia 26. Października 1874.

(4290 1—3) **Edykt.**

Nr. 62346. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Izraela Scher, iż wskutek wniesionego przez Izaaka H. Hescheles przeciw niemu podania z dnia 31. Marca 1874 do l. 18956, uchwałą z dnia 2. Kwietnia 1874 l. 18956 nakaz płatniczy na sumę wekslową 84 zł. w. a. zpn. wydanym i uchwałą z dnia 6. Listopada 1874 l. 62346 ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Freudenberg doręczonym został.

Lwów dnia 6. Listopada 1874.

(4292 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 2937/R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych.

1. W Tarnopolu posada nauczyciela przy szkole etatowej 4 klasowej męskiej z roczną płacą 300 złr. w. a.

Posada nauczyciela młodszego przy szkole etatowej na przedmieściu Miku linieckim z roczną płacą 300 złr. wal. austr.

W powiecie Skałackim.

2. W Hlibowie etatowa z roczną płacą 215 złr. 92 ct., 10 złr. na pauszale, 12 złr. na stróża, 24 korcy zboża 506 sztuk okłotów słomy na opał i ogrodem.
3. W Kokoszyńcach etatowa z roczną płacą 210 złr. 16 ct. 26 korcy 8 garncy zboża 15 złr. na sługę szkolnego, 10 złr. na pauszale, 480 okłotów słomy na opał i ogrodem.
4. W Zarubińcach filialna z płacą roczną 172 złr. w., a 23 korcy zboża, 12 złr. na sługę szkolnego, 10 złr. na pauszale 360 okłotów słomy na opał budynku szkolnego i ogrodem.

W powiecie Husiatyńskim.

5. W Czarnokońcach wielkich etatowa o 2 nauczycielach. Posada nauczyciela kierującego z roczną płacą w gotówce 255 złr. 50 ct., 24 korcy zboża, 12 złr 60 ct. na sługę szkolnego, 15 złr. na pauszale 4 [illegible] sągi drzewa 540 okłotów słomy na opał i ogrodem. Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 210 złr. i wolnem pomieszkaniem.
6. W Zbarażu (etatowa żeńska) dwie posady nauczycielek młodszych z roczną płacą po 210 złr. w. a.

Wszędzie prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do 15. Stycznia 1875.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnopol, 19. Listopada 1874.

(4310 1—3) **Edikt.**

Nr. 6556. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Bolechów wird hiemit bekannt gegeben, daß Sosie Rother, gegen Cipre Rother, Leib Serwer, Dawid Spiegel und Sara Leja Munischer hiergerichts am 26. August 1874 Z. 6556 eine Klage wegen Aufhebung der Gemeinschaft, bezüglich der Realität sub. Nr. 65 zu Bolechów überreicht hat worüber der Verhandlungstermin auf den 14. Dezember 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Wohnort des Mitbelangten Dawid Spiegel und der Belangten Sure Leja Munischer unbekannt ist, so hat das Gericht für sie den Jossel Spiegel aus Bolechów zum Curator ernannt, und ihm, den dießfälligen Klagebescheid zugestellt.

Die Belangten Dawid Spiegel und Sure Leja Munischer werden nun aufgefordert bei dem obbestimten Termine entweder persönlich zu erscheinen, oder die zur Vertheidigung dienenden Behelfe dem bestellten Curator rechtzeitig einzuhändigen, oder sich einen anderen Vertretter zu wählen und solchen dem Gerichte bekannt zu geben, überhaupt alle gesetzlichen Vertheidigungsmittel anzuwenden, widrigensfalls sie die aus der Versäumniß entstehenden nachtheiligen Folgen ihrem eigenen Verschulden werden zuschreiben müßen.

K. k. Bezirks-Gericht.

Bolechów, den 28. August 1874.

(4256 1—3) **Edykt.**

L. 11.347. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Katarzynę Zaklińską, Marcelego Nitarskiego, Maurycego Wurzla i Chaima Herscha Deutera, że o wykreślenie prenotowanych na ich rzecz w stanie biernym połowy realności pod L. k. 86¼ w Stanisławowie położonej, sum 250 zł. 100 zł. 200 zł. i 60 zł. m. k. wniósł Stefan Laskowski właściciel tej realności na dniu 27. Października 1874. do l. 13.347 prośbę, na którą w myśl §. 45 ust. tab. termin na 22. Grudnia 1874. o godzinie 9. z rana wyznaczono, i tymże z życia i miejsca pobytu wierzycielom tabularnym adw. Dr. Maramorosza ustanowiono.

Rzeczą tedy tychże jest, wcześnie przed terminem temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub też osobiście albo przez pełnomocnika na terminie się jawić, inaczej bowiem złe skutki, wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, dnia 14. Listopada 1874.

(4291 1—3) **Edykt.**

L. 24679. C. k. wyższy Sąd we Lwowie podaje niniejszem wedle §. 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 D. u. p. do wiadomości, że na prośbę Leiby Weidmana o utworzenie nowego ciała tabularnego względem następującej dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanej nieruchomości przez c. k. Sąd powiatowy w Rohatynie projekt wpisu do księgi gruntowej w Rohatynie następującej osnowy przedłożony został: Lib. Dom. Tom. V. pag. 78 i 79 otwiera się karta nowa własności hipotecznej dla realności pod Nr. cons. 535 a l. top 31 w Rohatynie położonej z domu murowanego i placu pod tym domem składającej się graniczącej od północy z realnością spadkobierców Eliasza Marka i Josla Helfera od wschodu z realnością Rachmiela Hischfanga, od południa z realnością Leiby Weidmana pod Nr. Cons. 11 a od zachodu z realnością Mortka Schnurgrosa i Mojżesza Aberbacha w płaszczyźnie 43¾ kwadratowych sążni w sobie zawierającej i na podstawie przedłożonych dokumentów i sprawdzenia sądowego Leibę Weidmana za właściciela tej realności wpisuje się.

Wpis powyższy od dnia 20. Marca 1875 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla gminy Rohatyna i od tego dnia mogą na powyższą realność nowe prawa własności, zastawu lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub też zniesione.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzy na mocy nabytego przed uskutecznieniem wpisu jakiegobądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem wzmiankowanej realności domagać się pragną, niemniej także tych, którzy przed uskutecznieniem wpisu na powyższą realność prawa zastawu, służebności, lub też inne do wpisania w księgi hipoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowei wpisane być winny, ażeby swe pretensye w c. k. Sądzie powiatowym w Rohatynie do 20. Marca 1875 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób, którzy na podstawie nowego, niezakwestyonowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, za zgasłe uważane będą.

Okoliczność, że zgłosić się mająca pretensya na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega i z takowego jest widoczna, tudzież że względem takowej wniesioną już została prośba osobna do sądu, nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże, jakoteż i przywrócenie do pierwszego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego lub też przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób miejsca niema.

Z Rady c. k wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 25. Listopada 1874.

(4264 1—3) **Edykt.**

L. 7151.. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 13. Lutego 1872 l. 1566 celem zaspokojenia należytości Leizera Gartenberg w kwocie 2000 złr. w. k. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dnia 4. Stycznia. dnia 8. Lutego i dnia 8. Marca 1875 każdego razu o 9. godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 195 miasto w Drohobyczu składającej się z placu pod budowlę, z domu mieszkalnego z miękkiego materyału pod gontem, i z budynków gospodarskich, tudzież realności l 48 Zagrody miejskiej składającej się z placu pod budowlę z domu mieszkalnego z miękkiego materyału pod gontem i z budynków gospodarskich obydwóch realności Izraela Glasberga własnych ciała tabularne stanowiących.

Na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa, a to co do realności pod l. k. 195, w kwocie 3399 złr. 94 ct a. w., a co do realności pod l. k. 48 w kwocie 3493 zł. a. w.

O tem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Arona Friedmana i Katarzynę Sabatowską do rąk kuratora adwokata Dr. Wolskiego, tych zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby na dniu 7. Grudnia 1871 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną by nie mogła, do rąk kuratora adw. Dobruckiego.

Drohobycz, 31. Sierpnia 1874.

(4265 1—3) **Edykt.**

L 6874 civ. C. k. Sąd powiatowy w Kętach, wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikę, aby deklaracyę do przyjęcia spadku po zmarłym w dniu 14. Stycznia 1871 beztestamentnie Franciszku Mice z gminy Willamowic z pod Nr. k. 341 tym pewniej w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym c. k. sądzie złożył, gdyż w przeciwnym razie dla niego ustanowiony kurator w jego imieniu do rzeczonego spadku się zgłosi. postępowanie spadkowe z kuratorem i ze zgłoszonymi spadkobiercami ukończonem będzie, a część spadku na niego przypadająca na rzecz jego do depozytu sądowego złożoną zostanie.

Kęty, 14. Listopada 1874.

(4267 1—3) **Edykt.**

L. 4935 civ. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Woli Batorskiej pod L. 182 położonej, przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej, Antoniego Mecka własnej, celem ściągnienie przyznanej Katarzynie 1. ślubu Ptak, 2. Kozak należytości w kwocie 140 zł. 26 ct. w. a. z pn. w trzech terminach, mianowicie dnia 21. Grudnia 1874 26. Stycznia i 22. Lutego 1875 zawsze o godzinie 10-tej przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 415 zł. w. a. wadyum, zaś 41 zł. zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, 24 Listopada 1874.

(4314 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 24245 C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczeń z dnia 9. Października 1874 l. 19956 i z dnia 8. Listopada 1874 l. 22648 trzecią licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem.

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III. klasy taryfy

b) od wyszynku wina

w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1875, a warunkowo na rok 1876 lub też i 1877. Oferty pisemne zaopatrzone 10% wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia który poprzedza dzień licytacyi ustnej, a to do godziny drugiej po południu. — Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u nadzorów c. k. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok od: mięsa	wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9. rano do 12. w południe dnia:
		Złr. w. a.		
1	Bolechowice	—	36	14. Grudnia 1874.
2	Wieliczka	—	900	
3	Dobczyce	751	251	
4	Skawina	1588	242	
5	Kalwarya	1180	181	15. Grudnia 1874.
6	Andrychów	—	570	
7	Biała	7906	—	
8	Wadowice	4082	—	
9	Kęty	3702	518	16. Grudnia 1874.
10	Żywiec	3651	555	
11	Slemień	312	72	
12	Oświęcim	—	1269	
13	Jaworzno	2207	—	17. Grudnia 1874.
14	Chełmek	485	—	
15	Marcy Poręba	—	34	

Kraków, dnia 28. Listopada 1874.

(4255 1—3) **Edykt.**

L. 9942. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego, któryby do dokumentu na zwykłym blankiecie wekslowym napisenego a przez Feigę Marder zagubionego, który następnie opiewał: pr. fl. 1100 ö. W. zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen Gulden Elfhundert öst. Währung den Werth verstanden und stellen es auf Rechnung ohne Bericht H. K. Kiesler in Stanislau angenommen K. Kiesler, — jakie prawa miał, by w przeciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej do tutejszego Sądu obwodowego z swoimi prawnemi rozszczeniami się zgłosił, albowiem w razie przeciwnym dokument ten za pozbawiony wszelkiej prawnej mocy uważanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stnnisławów, 31. Października 1874.

(4250 1—3) **Edykt.**

L. 5169 civ. 1874. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności Leisera Mischla w kwocie 5o zł. w. a. z pn. dozwolono przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności włościańskiej pod l. 9. w Srokach położonej. ciała hipotecznego nie mającej, a będącej własnością dłużnika Fedka Ciorucha, która to sprzedaż odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu powiatowego w Szczercu w trzech terminach, a to: 28. Stycznia 1875, 25 Lutego 1875 i 18. Marca 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 249 zł w. a. a każdy chąć kupienia mający złożyć ma wadyum w kwocie 25 zł w. a.

Realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie, w trzecim zaś terminie także poniżej tej ceny.

Inne bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec, 28. Października 1874.

(4244 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 25.295. Z dniem 1. Grudnia 1874 roku wstąpi w życie urząd pocztowy w Droginі powiecie Myślenickim, który się będzie zatrudniał pocztą listową przesyłkami wartościowemi jako też przekazami pieniężnemi, i który utrzymywać będzie za pośrednictwem jazd kabryoletowych obiegających pomiędzy Bochnią i Izdebnikiem, w których porządku obiegania ustanowionym tutejszem rozporządzeniem z dnia 14. Listopada b. r. l. 25.314 z niniejszego powodu żadna nie wkracza zmiana.

Odległość pomiędzy Droginią a Myślenicami wynosi jedną milę pomiędzy Droginią a Dobczycami zaś 6/8 mili.

Najwyższy ciężar przesyłek pojedyńczych, które mogą być przyjmowane przy urzędzie pocztowym w Drogini postanawia się na 25 funtów.

Do okręgu doręczania urzędu pocztowego w Drogini przydzielają się następujące gminy: Zasań, Zakliczyn i Droginia z przynależnością Banowice.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 20. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 25.295. Mit 1. December l. J. wird im Orte Droginia, Myślenicer Bezirks, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung durch die bestehenden täglichen Cariolfahrten Bochnia-Izdebnik, deren mit h. ä. Erlasse vom 14. November l. J. 25.214 festgestellte Coursordnung aus diesem Anlasse keine Aenderung erleidet, erhalten wird.

Die Entfernung von Droginia nach Myślenice beträgt 1 Meile und von Droginia nach Dobczyce 6/8 Meile Das Maximalgewicht der bei dem Postamte Droginia aufzunehmenden Fahrpoststücke wird auf 25 Pfund pr. Stück eingeschränkt.

Zu dem Bestellungsbezirke des Postamtes Droginia werden folgende Gemeinden einverleibt: Zasań, Zakliczyn und Droginia mit der Attinenz Banowice.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 20. November 1874.

(4274 2—3) **Edykt.**

L. 22.858. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 15 zł. w. a. z przyznanemi kosztami sądowemi w kwocie 1 zł. 66 ct., kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 zł. 71½ ct., 2 zł. 11½ ct., 6 zł. 87½ ct., oraz obecnie przyznającemi się kosztami w kwocie 3 zł. 9½ ct. w. a, Maciejowi Przeniosło przyznanej, przedsięwziętą zostanie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 10 w Kocmyrzowie położonej Mikołaja Muchy własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole egzekucyjnego zajęcia przez opisanie do liczby 24.556 wyszczególnionemi gruntami i innemi przynależytościami na 480 zł. oszacowanej na trzech terminach a to 17. Grudnia 1874, 9. Stycznia i 9. Lutego 1875 o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania realności włościańskiej pod Nr. 10 w Kocmyrzowie w powiecie Krakowskim położonej, stanowi suma 480 zł. w. austryacka.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum 48 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu w „Gazecie Lwowskiej".

Wadyum to w cenę kupna wliczone, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie.

Bliższe warunki można przejrzeć w t. sądowej registraturze.

Kraków, 31. Października 1874.

(4278 2—3) **Edykt.**

L 6199. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej pana Adolfa Dembińskiego przeciw Wojciechowi i Agacie Gawełkom o zapłacenie kwoty 150 zł. w. a. etc. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwoloną została rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 20. Października 1874 l. 12 806 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w protokole zajęcia bliżej opisanej pod Nr. 24 w Babicach położonej, dłużników własnej a to w trzech terminach t. j. 23. Grudnia 1874 tudzież 27. Stycznia i 24. Lutego 1875 roku każdą razą przed południem na miejscu we wsi Babicach z tem dołożeniem, że jeżeli realność egzekwowana na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny lub za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 10% wartości szacunkowej, które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania mogą być w tutejszej sądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 8. Listopada 1874.

(4286 2—3) **Konkurs.**

L. 10.065. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Sądzie powiatowym w Rożniatowie a w razie przeniesienia jakiego — przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi takiej samej posady w XI. klasie rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 8. Stycznia 1875.

Kompetenci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego, jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe w terminie wyż oznaczonym do Prezydyum Sądu obwodowego w Samborze.

Lwów dnia 28. Listopada 1874.

(4268 2—3) **Edykt.**

L. 60.889. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż w skutek podania Chaima i Chany Fischerów de praes. 23. Października 1874 l 60.889 celem doręczenia Józefowi Onyszkiewiczowi, Kamilli Jachimowskiej i Eugenii Onyszkiewicz tutejszej uchwały tabularnej z dnia 12. Września 1874 l. 50380, którą onym polecono, ażeby wykazali, iż prenotacya sumy 2200 złr. z pn. na częściach realności Chaima i Chany Fischerów pod l. 204 miasto we Lwowie położonej, dla Józefa Onyszkiewicza, Kamilii Jachimowskiej i Eugenii Onyszkiewicz uskuteczniona usprawiedliwiona została. lub termin do usprawiedliwienia jest otwarty, ile że w razie przeciwnym wykreślenie nastąpi, dla rzeczonych, wedle podania z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa Onyszkiewicza, Kamilii Jachimowskiej i Eugenii Onyszkiewicz kuratorem adwokata Dr. Bobownika z substytucyą adw. Dr. Bałka ustanowiono i termin do rozprawy w powyższym celu na dzień 23. Grudnia 1874 o 11. godzinie przedpołudniem odroczono.

Wzywamy przeto powyżwymienionych ażeby na oznaczonym terminie w Sądzie się stawili, lub stosownej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili, w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów. 31. Października 1874.

(4091 3—3) **Kundmachung.**

Z. 4847. Vom Tarnobrzeg'er k. k. Bezirks-Gerichte wird kundgemacht, daß auf Grund des Gesuches der Eheleute Moses und Schifra Safier de praes 15. October 1874 Z 4847 die Einverleibung der Gesuchsteller für die Eigenthümmer der $^{11}/_{12}$ Theile und der liegenden Masse des Karl Ptasiński für die Eigenthümerin der $^{1}/_{12}$ Theil der aus dem Bauplatze sammt Garten und Hause bestehenden bis nunzu sub D. T. I. p. 113 Nr. 9 haer auf den Namen des Mathias Ptasiński intabulirten Realität Nr. 57 in Tarnobrzeg, bewilligt wurde.

Indem die Erben der liegenden Masse des Karl Ptasiński unbekannt sind, so wird Behufs Einhändigung des diesfälligen Bescheides Ludwig Durkiewicz aus Tarnobrzeg zum Curator dieser Masse bestellt und die Erben hievon verständigt.

K. k. Bezirks-Gericht

Tarnobrzeg, am 9. November 1874.

(4094 3—3) **Kundmachung.**

Z. 3615. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Herreinbringung der dem Hr. Ernst Arndt wider die Eheleute Andreas und Ewa Linnert ferner gegen Johann Linnert und die Nachlaßmasse nach Johanna Linnert in Lipnik im Grunde hiergerichtlichen Urtheiles dtto 10. Jänner 1873 Nr 144 zukommenden Forderung per 1200 Thlr. pr. Cort e. s. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen auf 8314 fl 30 kr. ö. W abgeschätzten Realität, Nr. c. 36 alt 62 neu sammt Zugehör in Lipnik bewilligt wurde und solche gemäß Hofdekretes vom 25. Juni 1824 Nr. 2017 J G S. in zwei Terminen und zwar am 14. Jänner 1875 und am 15. Feber 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergericht in Bureau Nr II. uuter nachstehenden Lizitationsbedingnissen Statt finden wird:

1. Die feitzubiethende Realität Nr. 36 alt 62 neu in Lipnik besteht aus zwei faktisch nnd grunbücherlich abgetrennten Theilen: aus der Stammwirthschaft welche gegenwärtig Eigenthum des Andreas und der Ewa Linnert bildet und aus den von der Stammwirtschaft abgetrennten gegenwärtig dem Johann und der Frau Johanna Linnert zugeschriebenen Grundstückeu im Ausmaße von 17 Joch 1073 □ Klafter. Beide Theile dienen dem Exekutionsführer Hr. Ernst Arndt als Simultan Hypothek für die exequirte Forderung von 1200 Thlr. — werde daher beide exekutiv zur vorsteigerung im öffentlichen Lizitationswege ausgeboten.
2. Bemerkt wird, daß die von der Stammwirtschaft abgetrennten den Eheleuten Johann und Johanna Linnert grundbücherlich zugeschriebenen Grundstücke im Ausmasse von 17 Joch 1073 □ Klftr zuerst feilgebothen und verkauft werden und daß es vom Willen des Exekutionsführers Hr. Ernst Arndt abhängt ob er die Veräußerung auch der gegenwärtig den Eheleuten Andreas und Ewa Linnert gehörigen Stammwirtschaft Nr. 3 alt 62 neu in Lipnik vollzogen sehen wolle oder nicht. Im ersten Falle folgt die Veräußerung der abgetrennten Grundstücke — die der Stammwirtschaft unmittelbar an demselben Tage nach

   Sollte sich an einem ber Feilbiethungstage um die Grunstücke Niemand melden dann hängt es wieder vom Villen des Exekutionsführers Hr. Ernst Arndt ab — ob er dann den Vollzug der Feilbiethung der Stammwirthschaft an demselben Tage vorerst vorgenommen haben will.
3. Bei den obigen beiden Feilbiethungstagsahrten werden die zur veräußernden Theile der Hypothekarrealität Nr c 36 alt 62 neu in Lipnik nur um oder über den den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth hintangegeben. Sollte weder bei der ersten noch zweiten Feilbiethungstagfahrt dieser Erlös erziehlt werden können, dann wird znr Entwerfung erleichterter Feilbiethungbedingnisse schon jetzt ein Termin auf den 15 Feber 1875 um 11 Uhr Vormittags hiergerichts angeorduet.
4. Zum Ausrufspreise dient der gerichtlich erhobene Schätzwerth und zwar bei der Stammwirthschaft der Betrag von 3640 fl. 41 kr. ö W. — dagegen bei den abgetrennten Grundstücken der Betrag von 4673 fl. 89 kr. ö W.
5. Die Realität Nr. 36 alt 62 neu in Lipnik wird sammt allen grund bücherlichen Zugehör — sowie dieselbe im Schätzungsprotokolle dargestellt erscheint — ohne jedwede Pflicht zur Gewährleistung veräußert.
6. Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises in Baarem oder in zur Anlegung von Puppillargeldern tauglichen Wertheffeckten die letzteren nach dem Tageskourse berechnet zu Händen des Herrn Lizitationskommissärs zu erlegen

Hiezu werden Kauflustige eingeladen

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Biała, am 15. September 1874.

(4237 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4296. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, iż na zaspokojenie sumy 142 zł. w. a z pn. przez Izaka Dessera przeciwko Janowi Szparze wywalczonej, dozwala się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 38 w Chechłach na imię egzekuta intabulowanej, która to sprzedaż w tutejszym Sądzie w dwóch terminach tj. dnia 18. Stycznia i dnia 22. Lutego 1875. każdego razu o 10. godzinie z rana przedsięwziętą zostanie i to na tych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, gdyby zaś sprzedaż ta nawet za cenę szacunkową nie nastąpiła, to celem ustanowienia lżejszych warunków wyznaczony zostaje termin na dzień 15. Marca 1875. o 10. godzinie z rana na którym wierzyciele pod rygorem stawić się mają, że głosy nie jawiących się do większości stawających policzone zostaną. Za cenę wywołania stanowi się jej wartość szacunkowa 250 zł. a. w. a jako wadyum $^{10}/_{100}$ tejże. Reszta warunków licytacyjnych jako i ekstrakt tabularny i akt detaksacyi w registraturze przejrzane być mogą. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się tych którzy po 26. Sierpnia 1874. do tabuli weszli lub którymby rezolucya niniejsza dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Michała Szczyrka w Chechłach ustanowionego i przez edykta.

Ropczyce, 20. Października 1874.

(4235 3—3) **E d y k t.**

L. 60.915. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem Antoniego Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jako też jego spadkobierców i prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim małżonkowie Juda Rubin i Estera Rachel d. i. Rubin właściciele realności pod l. $444^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej 23. Października 1874 do l. 60915 pozew o uznanie własności $^{1}/_{6}$ części realności pod l. $444^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, a wedle Dom. 39 pag. 269 n. 6 haer. na imię Antoniego Müllera zaintabulowanej, wnieśli, który to pozew równocześnie do wniesienia obrony w przeciągu 30. dni dekretowany został.

Gdy pozwani z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanawia im Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo adw. Dr. Męcińskiego kuratorem z substytucyą adw. Dr. Popiela — kuratorowi Męcińskiemu powyższy pozew wręcza i o tem pozwanych powyższym edyktem z tem zawiadamia — ażeby wcześnie przed terminem postanowionego kuratora pełnomocnictwem i informacyą opatrzyli, lub innego pełnomocnika postanowili, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sobie będą przypisać musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 31. Października 1874.

(4234 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5738. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie rozpisuje niniejszem publiczną sprzedaż $^{3}/_{5}$ części realności pod Nr. 98 w Dąbrowie położonej, Stanisława i Ewy Rehmom własnych, celem wydobycia pretensyi Sary Goldfingerowej w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. z wyznaczeniem do tego trzech terminów 1. Lutego 1875. 1. Marca 1875. i 5. Kwietnia 1875 każdą razą o godzinie 9. rano, z tem, że cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1851 zł. w. a. oraz że sprzedać się mające $^{3}/_{5}$ części realności powyżej na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 3. Listopada 1874.

(4210 3—3) **E d y k t.**

L. 7786. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Judę dw. im Thiera, o wydanej w skutek prośby Herscha Breitą uchwale z dnia 7. Listopada 1873 do l. 9280, którą na zaprenotowanie prawa zastawu dla sumy 160 złr. w. a. z pn., tudzież na zaprenotowanie prawa trzechletniego od 1. Listopada 1873 do tegoż dnia i miesiąca roku 1876 trwać mającego najmu pomieszkania parterowego w domu pod l. kons. 446 w Rzeszowie po prawej ręce znajdującego się, w stanie biernym realności l. kons. 446 w Rzeszowie Mojżesza Judy dw. im. Thiera własnej na rzecz Herscha Breita zezwolono.

Dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu ustanowionym zostaje na koszt i niebezpieczeństwo jego kurator w osobie adwokata Dr Reinesa z zastępstwem adwokata Dr. Alsa.

Z c. k. Sądu obwodowego

Rzeszów dnia 21. Września 1874.

(4212 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3144. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do publicznej wiadomości. że w sprawie egzekucyjnej Hindla Komornika przeciw Iwanowi Tkaczuk o 32 złr., 2 złr. 94 ct. 3 złr. 22 ct., 84 ct. i 7 złr. 42 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności rustykasnej Iwana Tkaczuka własnej pod Nr. k. 58 w Łuhu położonej składającej się z chałupy z miękkiego materyału, ze sadu śliwowego i ogrodu warzywnego w obszarze dwóch morgów gruntu, graniczącego od wschodu do potoku „Popowiec", za którym grunt Wasyla Tkaczuka, od zachodu do ulicy ze wsi ku lasowi skarbowemu prowadzącej, od południa do lasu skarbowego a od północy do ogrodu Wasyla Tkaczuka, która to przymusowa sprzedaż w dniach 17. Grudnia 1874,, dnia 21. Stycznia 1875 i dnia 3. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość w protokole oszacowania de praes. 13. Kwietnia 1874 do l. 1696 podana na 261 złr. 20 ct. a w., za którą to cenę szacunkową lub wyżej tejże, realność rzeczona tylko na pierwszym lub drugim terminie, zaś na terminie trzecim także poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.
2. Każdy chęć kupna mający obowiązany jest 10% ceny wywołania, jako zakład komisyi licytaeyjnej w gotówce złożyć, który nabywcy do pierwszej raty ceny kupna wliczony, zaś reszty licytantom po licytacyi zwróconom zostanie.

Akt egzekucyjnego opisania realności i resztę warunków licytacyjnych, wolno w tutejszo-sądowej registraturze lub w terminie licytacyi wglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn 14. Października 1874.

(4211 3—3) **E d y k t.**

L. 21324. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Wojciechowi Proszowskiemu w kwocie 80 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy pod l. 39 w Tarnowie na Zabłociu położonej obecnie według dom. 2. pag. 109 n. 6 haer. Leiby Kelimana i Barucha Hartmana niegdyś Wojciecha i Maryanny Proszowskich własnej, która to sprzedaż odbędzie się w Sądzie w dniu 25. Stycznia 1875 o godzieie 10. zrana pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1. Cenę wywołbnia stanowi wartość szacunkowa w kwocie 639 złr. 13 ct. w. a. z tem, że powyżej oznaczona połowa realności także i poniżej takowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
2. Wadyum wynosi 64 złr. w. a., które w gotówce lub w książeczkach Tarnowskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej złożone być ma.
3. Nabywca obowiązany jest w 30 dniach po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej całkowitą cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone będzie, do depozytu sądowego w gotówce lub w książeczkach Tarnowskiej kasy oszczędności złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt oszacownnia w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 29. Maja 1874 ze swemi wierzytelnościami do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub zapóźno doręczoną została z tem nadmienieniem, że 4la tych wierzycieli kurator w osobie p. adw. Dr Forysta z substytucyą p. adw. Dr. Tokarza ustanowionym został.

Tarnów dnia 12. Listopada 1874.

(4214 3—3) **E d y k t.**

L 3531 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że dla wydobycia sumy 60 złr. z procentem po 6% od 17. Września 1872 i kosztami przez Goldę Wilkenfeldową od Macieja Misztala wywalczonej przedsięwziętą będzie w trzech terminach t. j. 18. Grudnia 1874, 22. Stycznia i 26. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 9. przed południem egzekucyjna sprzedaż należącego do dłużnika gruntu i domu pod l 263 rep. 322 w Rakszawie położonego pod następującemi warunkami:

1. Cena szacunkowa w ilości 570 złr. stanowi cenę wywołania. przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej nastąpi.
2. Chęć kapna mający przed rozpoczęciem licytacyi winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 57 złr. albo w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności, albo w papierach publicznych podług ostatniego kursu.
3. Akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej każdego czasu przejrzeć można

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut 17. Maja 1874,

(4247 2—3) **E d y k t.**

L. 6202 civ. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niniejszem p. Zbigniewa Cieńskiego, że przeciwko niemu p. Maryan Hoppen o rozwiązanie kontraktu dzierzawnego, o dobra Wiktorówka na dniu 18 czerwca 1871 zawartego, pozew wytoczył, — w skutek czego do rozprawy summarycznej termin na 24. Lutego 1875 o godzinie 10tej przed południem, wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Zbigniewa Cieńskiego nie jest wiadome, więc ustanawia się jego kuratorem w tej sprawie wie p. Zygmunta Cieńskiego, z którym ta sprawa pertraktowaną będzie.

Upomina się tym edyktem p. Zbigniewa Cieńskiego, ażeby się albo sam zgłosił, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne wyjaśnienia udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sąd uwiadomił; ogółem wszelkich prawnych środków do jego obrony służących użył, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa dnia 25. Listopada 1874.

(4271 2—2) **Konkurs.**

L 852/R. s. o. Rada szkolna okręgowa w Rzeszowie rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycieli:

1. Na posadę starszego nauczyciela z płacą roczną 400 zł. i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. przy etatowej szkole męzkiej w Rzeszowie.
2. Na posadę dwóch nauczycieli przy szkole etatowej w Tarnobrzegu z roczną płacą 350 zł.
3. Na posady młodszych nauczycieli przy etatowej szkole w Błażowy i Głogowie z płacą roczną 210 zł.
4. Na posadę starszej nauczycielki kieru jącej szkołą żeńską w Rzeszowie z roczną płacą 400 zł., za kierownictwo 50 zł. wal austr. i z wolnem pomieszkaniem.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia mają być wniesione w Radzie szkolnej okręgowej w Rzeszowie do dnia 31. Grudnia 1874 a to od kandydatów w służbie pozostających za pośrednictwem przełożonych Rad szkolnych okręgowych.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Rzeszów, 15. Listopada 1874.

(4289 2—3) **E d y k t.**

L. 4785. C k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie sprzedaż przymusową publiczną realności włościańskiej pod l. 102, w Niepołomicach na Pasterniku położonej, przedmiotu ksiąg hypotecznych niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Jakóbowi Sokołowskiemu i Józefowi Mączyńskiemu w kwocie 600 zł. w. a z pn. dłużnej, w trzech terminach licytacyjnych, a mianowicie dnia 10. Grudnia 1874, 5. Stycznia i 9. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym gmachu sądowym

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 680 zł., zaś wadyum 68 zł. w. a. resztę warunków licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice, 16. Listopada 1874.

(4284 2—3) **E d y k t.**

L. 61.075. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niniejszym Józefa Rogulskiego i Emilię z Rogulskich Gintowt, że w celu doręczenia tymże jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym, uchwały t. s. tabularnej z dnia 31. Stycznia 1874. L. 70.675 dozwalającej wykreślenie prawa dożywotniego użytku $^{1}/_{7}$ części z części dóbr Chlebowice Swirskie niegdyś ś. p. Kazimierza Rogulskiego własnych ze stanu czynnego i stanu biernego części dóbr Chlebowice Swirskie, ustanowiono dla tychże kuratorem adw. Dr, Horwatha, któremu powyższą uchwałę doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Listopada 1874.

(4293 2—3) **K o n k u r s.**

L 8884/pr. Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego posady asystenta rachunkowego XI. klasy rangi z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem czynnej szużby rocznych 180 zł. rozpisuje się konkurs z terminem 14-dniowym

Ubiegający się o tę posadę winni w powyższym terminie wnieść swe podania do Prezydyum c. k. Sądu wyższego krajowego, — pozostający w służbie, za pośrednictwem władzy przełożonej, inni zaś kompetenci — bezpośrednio do tegoż Prezydyum.

Lwów dnia 30. Listopada 1874.

(4277 2—3) **Edykt.**

L 6143. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Babetty Fischel przeciw Jakóbowi Molendzie o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. csc. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwoloną została rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 16. Października 1874. L. 12619 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w protokole zajęcia bliżej opisanej pod Nr. 254 w Przeciszowie położonej, dłużnika własnej a to w trzech terminach t. j. 22. Grudnia 1874. tudzież 26. Stycznia i 23. Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem na miejscu we wsi Przeciszowie z tem dołożeniem, że jeżeli realność egzekwowana na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny lub za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 10% wartości szacunkowej, które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania mogą być w tut. sąd. registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 10. Listopada 1874.

(4273 2—3) **Edykt.**

L. 13 972. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia przez małoletnich spadkobierców Michała Styczkiewicza, Józefa i Michaliny Styczkiewiczów prawomocnym wyrokiem z dnia 19. Lutego 1873 L. 2092 wywalczonej sumy wekslowej 110 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności w Tarnopolu pod l. 496 położonej, wedle protokołu do l. 9308 1874 przymusowo oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do masy spadkowej po Barbarze Bilewicz należącej.

Licytacya ta odbędzie się w zabudowaniu sądowem w 2 terminach t. j. w dniu 15. Stycznia 1875 i 12. Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem.

Cena wywołania, wartość 614 zł.; wadyum 10% ceny wywołania t. j. 61 zł. w gotówce. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla tych, którymby uchwała niniejsza na czas doręczoną nie została, tudzież którzby na tej realności po dniu dzisiejszym prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem adw. Dr. Sternklara.

Tarnopol, 18. Listopada 1874.

(4275 2—3) **Edykt.**

L. 17.027. Ze strony c. k. Sądu miej. deleg. w Tarnowie podaje się do publicznej wiadomości, że na skutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego w Radłowie z 19. Sierpnia 1874. L. 3702, odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi egzekucyę popierającego Fischla Grossbarta w kwocie 220 zł. w. a. wraz z procentem po 4% miesięcznie od dnia 11. Maja 1874. bieżącym, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 92 ct. w. a. na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Niedomicach pod l. k. 64 położonego, dłużników Ignacego i Wiktoryi Pytków własnego, protokołem z dnia 25 Lipca 1873. zastawniczo opisanego a protokołem z dnia 4. Grudnia 1873 oszacowanego z wyjątkiem jednak części gruntów w protokole zajęcia pod I. II. III. IV. V. VI. VII. opisanych w posiadaniu Mikołaja Panka zostających, tudzież z wyjątkiem całej części gruntu pod pozycyą 2. a połowy części gruntu pod pozycyą 7. w tymże protokole opisanych, w posiadaniu Feliksa Górskiego zostających odbędzie się w tut. sądzie w trzech terminach t. j. dnia 30. Grudnia 1874, dnia 9. Lutego 1875. i dnia 10. Marca 1875. każdą razą o 10. godzinie z rana z tem zastrzeżeniem że na pierwszych 2. terminach sprzedaż tylko wyżej ceny szacunkowej 660 zł. w. a., po wyłączeniu dwóch parcel pod pozycyą 2. i 7. w protokole zajęcia w szacunkowej wartości 260 zł. w. a. wyłączonej, lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Wadyum wynosi 66 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

O tem zawiadamia się egzekutów tudzież wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu lub ekscucyę tegoż na powyższej realności po dzień dzisiejszy uzyskali do rąk własnych, wszystkich zaś wierzycieli którzyby powyższe prawo po dniu dzisiejszym uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza na czas doręczoną nie została do rąk kuratora adw. Dr. Foryśta z substytucyą p. Dr Tokarza i przez niniejszy edykt.

Tarnów, 18. Listopada 1874.

(4246 3—3) **Edykt.**

L. 6834 civ. C. k. Sąd powiatowy w Bochni, wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania Ludwika Hamury zagubionej książeczki kasy oszczędności Bocheńskiej z pierwotną wkładką 30 zł. opiewającej obecnie na 25 zł. w. a. i wystawionej na imię Ludwika Hamury i okaziciela, ażeby powyższą książeczkę Bocheńskiej kasy oszczędności w przeciągu 6ciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi powiatowemu w Bochni tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego, rzeczona książeczka kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 15. Października 1874.

(4283 3—3 **Lizitations-Kundmachung.**

Z 15.787. Bei der k k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k k. Finanz-Landes-Direction vom 29 August 1874 Zahl 37.969 enthaltenen Bestimmungen wegen Verpachtung der Mautstationen Drohobycz, Gaje und Stryj Nr. 1 auf das Jahr 1875 am 16. December 1874 die vierte mündliche Licitation für einzelne Stationen, und am 17. December 1874 die mündliche Concretal-Versteigerung abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt für Drohobycz 8528 fl.

Der Ausrufspreis beträgt für Gaje 2020 fl

Der Ausrufspreis beträgt für Stryj Nr. 1 11.372 fl.

Die schriftlicheu mit dem 10% Vadium versehenen Offerten sowohl für einzelne Stationen als auch für Maut-Complexe müssen bis spätestens 15. December 1874 zwei Uhr Nachmittags bei dem Finanz-Bezirks-Directions-Vorstande überreicht werden.

Sambor, am 27. November 1874.

(4282 3—3) **Edykt.**

L. 58.753. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania zaginionego kwitu depozytowego c. k. urzędu podatkowego w Horodence na dniu 24. Sierpnia 1867. pod Jour. art. 59 ex 1867 wystawionego na obligacyę indemnizacyjną z roku 1853. Nr. 91 na 500 zł. i list zastawny z roku 1848. Nr. 4144 na 100 zł. w łącznej nominalnej wartości 600 zł. opiewającego, — ażeby kwit ten w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu okazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczony kwit za umorzony i wszelkiej mocy prawnej pozbawiony uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18. Października 1874.

Doniesienia prywatne.

(4238 3—3) **Ogłoszenie.**

Rozpisuje się licytacyę przez oferty, na dostawę szpitalowi powszechnemu we Lwowie w r. 1875 następujących przedmiotów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1. Mięsa wołowego, cielęcego i baraniego (w właściwej porze) funtów	140.000
2. Mąki pszennej Nr. 1, 2, i 4 funtów	47.000
3. Mąki kukurudzianej fnt.	8.000
4. Grysiku funtów	13.000
5. Krup krakowskich — hreczanych, jęczmiennych, drobnych, jaglanych, perłowych funtów	64.000
6. Fasoli średniej i grochu żółtego funtów	11.000
7. Kminu fnt.	200
8. Soli fnt.	14.000
9. Cukru fnt.	5.000
10. Kawy fnt.	2.300
11. Ryżu fnt.	11.000
12. Powideł ze śliwek fnt.	4.600
13. Śliwek suszonych fnt.	7.500
14. Cytryn sztuk	1.000
15. Wina węgierskiego czerwonego i białego wiader	100
16. Mydła zwyczajnego fnt.	2.000
17. Świec łojowych fnt	150
18. Nafty niezapalnej w $^1/_3$ części żółtej — a w $^2/_3$ częściach białej fnt.	9.000

Wszystkie te przedmioty mają być dostawione w najlepszych gatunkach, — Mięso codziennie w oznaczonych ilościach, — inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala

Mięso całemi ćwierciami, z polędwicami, bez kolan i szpądru.

Oferty przyjmowane będą, albo na wszystkie przedmioty razem, albo na niektóre tylko, a nawet na pojedyńcze.

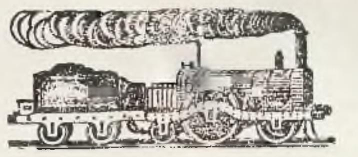
Oferty opieczętowane, z napisem na jakie przedmioty i z dołączeniem wadyum 5% od całej dostawy, składać należy do rąk Dyrekcyi szpitala do dnia 6. Grudnia 1874, w dniu zaś 7. Grudnia 1874, o godzinie 10 rano otworzone zostaną w kancelaryi Dyrekcyi w obec komisyi administracyjnej.

Objaśnienia na żądanie udzielać będzie zarząd szpitala, gdzie bliższe warunki przejrzeć można.

Z Dyrekcyi szpitalu powszechnego.

Lwów dnia 27. Listopada 1874.

(4258 3—3)

C. k. uprz.  **galic. kolej**

Karola Ludwika.

Rozpisanie ofert.

W roku 1875 sprzedane będą w drodze oferty najwięcej ofiarującemu na składach naszych w magazynach materyałów w Przemyślu, Krakowie i Lwowie leżące, poniżej wyliczone stare materyały jako to:

1. stara blacha miedziana (paleniska i różne odpadki miedziane) około	130 ctr.
2. wióra z miedzi około	100 „
3. wióra z mosiądzu	25 „
4. odlewy mosiężne	10 „
5. stara blacha żelazna (z dachów, kotłów i inne pozostałości z blachy żelaznej	1500 „
6. odłamy żelazne	3000 „
7. „ z szyn żelazn.	40.000 „
8. okruchy żelazne	2000 „
9. wióra ze stali i żelaza kutego	2500 „
10. odłamy z lanego żelaza	4000 ctr.
11. żelazo lane ze zniesionych mostów konstrukcyi Schiffkorna	4300 „
12. stara stal ze sprężyn płaskich	350 „
13. odkrawki stalowe	50 „
14. stara stal z pilników	20 „
15. stare obręcze z lanej stali	300 „
16. stare obręcze z pudlingowej stali	250 „
17. stare obręcze żelazne	100 „
18. opiłki do lutowania	18 „

Zaprasza się Pp. oferentów, aby dotyczące znaczkiem stemplowym na 50 ct., wadium 5% i napisem: „oferta na stare materyały" zaopatrzone i opieczętowane oferty, w których cena za każdy cetnar cłowy w złr. w. a., w banknotach, loco Kraków, Przemyśl lub Lwów, dla pojedyńczych albo też dla wszystkich powyżej wyszczególnionych gatunków materyałów, powinna być oznaczona, najdalej do 2. stycznia 1875 r., do 12. godziny w południe do Dyrekcyi ruchu we Lwowie wnieśli. — Dotyczące warunki sprzedarzy przejrzeć można w naszych magazynach mater. w Krakowie, Przemyślu i Lwowie.

Dyrekcya ruchu.

drukarnia C. Winiarza we Lwowie